Nr. 119. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 28 Maja 1922. Rok XLI.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	7920 Mk	3960 Mk	1980 Mk	660 Mk
z odnoszeniem do domu	9000 „	4500 „	2250 „	750 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	9000 „	4500 „	2250 „	750 „
W innych państwach	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprawia się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.
Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedynczego wszędzie 30 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro [illegible] i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopasa i A. Salomonowa) [illegible]
Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, [illegible] **w Poznaniu** [illegible] **w Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, [illegible] **w Berlinie** „Ala", Kranzenstr. 38.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Problemy odbudowy

Kraków, 27 maja.

Do Paryża przyjechał Pierpont Morgan. W imieniu ogromnego koncernu bankowego, na czele którego stoi, ma on badać warunki wielkiej operacji kredytowej ze strony Stanów Zjednoczonych dla uzdrowienia Europy. Brzemię wiszących długów, pod którymi gnie się Europa, wynosi 25 miljardów dolarów. Do tego przybywają reparacje, które mają zapłacić Niemcy. Na trzeciem miejscu kwestja kredytów rosyjskich. Wszystko to stanowi całość organiczną. Musi być podjęta kuracja energiczna całego systemu gospodarczego cywilizowanego świata. Przykładanie plastrów na jedno lub drugie bolące i ropiejące miejsce nie przyda się na wiele.

Gdy jednak kwestja zadłużenia państw europejskich i reparacyj niemieckich przy pewnym zapasie dobrej woli, która prędzej czy później musi przejawić się w jednakim stopniu u wszystkich interesowanych, da się ostatecznie znośnie uregulować (przynajmniej można co do tego snuć rozsądne i szczegółowo opracowane plany), to rosyjska część tego wielkiego problemu przedstawia się jeszcze całkiem zagadkowo. Zagadnienie czysto finansowe i gospodarcze komplikują się z niemniejszem zagadnieniem socjalno-politycznem. Nie wystarczy dostarczyć Rosji kredytów czy to w gotówce czy w towarach. Potrzeba jeszcze jasno wiedzieć, do czego one będą przez rząd sowiecki użyte, czy nie zechce on skorzystać z pierwszej sposobności, aby nieco wzmocniony rzucił się na Europę dla narzucenia jej swego porządku społecznego.

Tymczasem właśnie w rosyjskiej części ogólno-światowego problemu odbudowy gospodarczej zawiera się jego punkt ciężkości. — Wszystko sprowadza się do pytania, czy ten ogromny obszar gospodarczy, jaki przedstawia terytorjum rosyjskie, uda się wcielić z powrotem do ogólnego systemu gospodarki światowej, czy też wypadnie go pozostawić jego własnemu losowi.

W pierwszym wypadku istnieją szanse, że po upływie kilku lat, potrzebnych do naprawienia najgrubszych szkód, wyrządzonych Rosji przez wojnę i rewolucję, znajdzie się ona w czynnym stosunku wzajemności do całej ekumeny gospodarczej. W drugim zaś staje przed cywilizowanym światem alternatywa równie tajemnicza jak groźna. Jeżeliby Rosja na dłuższy przeciąg lat miała pozostać poza wspólnotą gospodarczą cywilizowanych narodów, to powstanie stąd w Europie przedewszystkiem deficyt produkcji i konsumcji tak wielki, że uniemożliwi on ekonomiczną odbudowę wszystkich wymagających jej tak nagląco krajów europejskich. Ważną częścią składową niezmiernie złożonego systemu stosunków gospodarczych, na którym opierało swój byt 480 miljonów ludności europejskiej, była Rosja. Trwałe jej usunięcie się z tego systemu, naruszy go tak gruntownie, że w najlepszym razie potrzeba go będzie powoli i z trudem przebudowywać na zupełnie nowych zasadach. Bez dalszych wstrząśnień, katastrof i najdalej w skutkach swych sięgających przesunięć centrów energji politycznej i gospodarczej, nie da się to uskutecznić. Nadto zaś wcale jeszcze nie wiadomo, czy da się uskutecznić wogóle.

Ale istnieje jeszcze druga kwestja: mianowicie czy Rosja, wyjęta poza nawias wspólnoty gospodarczej cywilizowanego świata i pozostawiona sama sobie, zgodzi się na to, aby spokojnie umrzeć i pozostawić po sobie tylko step, częścią wypalony przez słońce, częścią zaś chwastami zarosły, czy też owo 100 czy 120 miljonów ludzi będzie próbowało jeszcze bronić się przed śmiercią. Jeżeli zaś tak, — to w jaki sposób? Według zgodnych relacyj wszystkich badaczy, w ciągu tego roku umarło w Rosji lub musi jeszcze umrzeć z głodu około 12 miljonów ludzi. Jeżeli w ciągu bieżącego roku warunki się nie zmienią, to rata owej koniecznej śmiertelności podniesie się w przyszłym roku do 30 miljonów.

Co robi naród, któremu grozi taka masowa katastrofa? Doświadczenie nowych czasów nie daje na to odpowiedzi. Z mętnych natomiast naszych wiadomości o przyczynach wędrówek narodów wiadomo, że głównym czynnikiem, który pędził całe plemiona na zachód przed siebie, był zawsze głód. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli Rosja nie otrzyma rychłej i wydatnej pomocy, to zaczną się w niej kumulować czynniki, które w okresie upadku państwa rzymskiego powodowały wędrówki ludów ze wszystkimi objawami im towarzyszącemi.

Europa, z której systemu gospodarczego Rosja trwale znika, musi chorzeć i tracić stopniowo swoją wewnętrzną odporność. Z drugiej strony w samej odciętej od Europy Rosji narastają czynniki jakiejś nowej wędrówki ludów, której osłabiona Europa może nie odeprzeć.

Oto dno tych wszystkich problemów, które obecnie zaprzątają głowy finansistów i polityków.

Z Paryża donoszą: Delegat Stanów Zjednoczonych, Morgan, oświadczył, że finansiści amerykańscy **udzielą pomocy Europie, jednak przy odpowiednich gwarancjach.** Wobec tego **Rosja na pomoc amerykańskich sfer finansowych liczyć nie może.**

Elfwese, 26 maja. (PAT). Komisja Morgana rozpoczęła **dokładne badanie sytuacji finansowej Niemiec, co potrwa 5 do 6 tygodni.**

Minister Skirmunt o konferencji genueńskiej i obecnej sytuacji międzynarodowej

TRUDNOŚCI KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ. — POJEDNAWCZE STANOWISKO POLSKI. SPRAWA ROSYJSKA OSIĄ KONFERENCJI. — PERSPEKTYWY POROZUMIENIA W PRZYSZŁOŚCI. — PAKT O NIEAGRESJI — UKŁAD SIŁ MIĘDZYNARODOWYCH. — STOSUNEK POLSKI DO PAŃSTW, BIORĄCYCH UDZIAŁ W KONFERENCJI. — POD ZNAKIEM POKOJU. — KONFERENCJA EKSPERTÓW W HADZE.

Kraków, 27 maja.

Na zaproszenie ministra Skirmunta, który powracając z konferencji w Genui zatrzymał się na jeden dzień w Krakowie, zebrali się onegdaj przedstawiciele prasy krakowskiej w gmachu województwa, gdzie minister Skirmunt w krótkich, ogólnych zarysach naszkicował bieg i zakończenie obrad genueńskich oraz obecne położenie międzynarodowe **ze szczególnem uwzględnieniem stanowiska Polski.**

Minister zaznaczając na wstępie żywe zadowolenie z nawiązania kontaktu z prasą krakowską, z którą nie miał dotychczas możności bliżej zetknąć się, przystąpił do nakreślenia **działalności polskiej delegacji w Genui** na tle ogólnego przebiegu konferencji. — Podkreślając punkt wyjścia konferencji w Genui, mianowicie dwie uchwały w Cannes, dotyczące oparcia pokoju na trwałych podstawach i wzmocnienia zaufania między narodami, a więc **program bardzo mglisty, szeroki i mało sprecyzowany, a przytem zawierający wiele niespodzianek**, nie mających łączności z ekonomiczno-finansowemi założeniami konferencji genueńskiej, minister stwierdził, że mimo tych trudności **konferencja skończyła się akordem pokojowym, do czego w znacznej mierze przyczyniło się pojednawcze stanowisko delegacji polskiej, mającej silne oparcie z jednej strony o małą ententę, z drugiej — o państwa bałtyckie.**

Ta pojednawcza, a tak bardzo doniosła rola Polski zaznaczyła się przedewszystkiem w obradach nad **sprawą rosyjską,** która stanowiła oś i rdzeń pacjentowy konferencji. Tutaj **odniosła Polska pełny sukces dyplomatyczny,** niedopuszczając do zerwania konferencji na tle **głębokich różnic,** jakie zarysowały się odrazu od pierwszych dni przy zetknięciu dwóch odmiennych ustrojów państwowo-społecznych: **kapitalistycznego i komunistycznego.** Mimo poważnego niebezpieczeństwa, do zerwania rokowań **nie przyszło,** lecz zakończone one zostały pozytywnemi rezultatami, stwarzającemi perspektywy porozumienia w przyszłości. Pakt o nieagresji, który dla Polski ze względu na bardziej rozległy pod względem wzajemnych zobowiązań traktat ryski, posiada tylko **znaczenie dodatkowe, stanowi realną i niewątpliwą korzyść dla całej Europy. Zapewnia on pokój na przeciąg 8 miesięcy,** gdyż przewiduje 4-miesięczne wstrzymanie się od ataków po ukończeniu obrad w Hadze, które mogą zakończyć się dopiero po 4-ech miesiącach. **Polska na rok bieżący może patrzeć spokojnie.**

Porozumienie z Rosją nie doszło do skutku, ze względu na wymienione już trudności, wynikające z zetknięcia się dwóch tak wręcz odmiennych koncepcyj, jak kapitalistyczna i komunistyczna. Fakt jednak, że się tej kwestji wreszcie dotknęło, że postawiona ona została na porządku dziennym, jest już **poważnym rezultatem.** Dzięki temu prace ekspertów w Hadze będą miały warunki **znacznie łagodniejsze;** atmosfera będzie tam **spokojniejszą,** nie tak podminowaną politycznie jak w Genui.

Obok **usuwania trudności,** mogących doprowadzić do zerwania konferencji na podłożu trudnej do uregulowania sprawy rosyjskiej — **utrzymanie porozumienia pomiędzy temi wszystkiemi państwami, które bronią obecnego stanu politycznego Europy** i zachowują jej równowagę, tj. koalicją, małą ententą i Polską — było **drugim celem usiłowań i dążeń delegacji polskiej.** Cel ten osiągnięto. Pewne nieporozumienia, jakie zarysowały się pomiędzy Anglją i Francją, **zostały pomyślnie zlikwidowane.** — Obecnie można uważać, że **porozumienie francusko-angielskie po Genui jest lepiej zabezpieczone, niż w chwili otwarcia konferencji.**

Ścisłe porozumienie z małą ententą, stale, logicznie i konsekwentnie przeprowadzane, było **czynnikiem dużego wpływu delegacji polskiej.** Czynnik ten w znacznej mierze wywarł swój **decydujący wpływ na utrzymanie i wzmocnienie porozumienia angielsko-francuskiego.**

Naogół biorąc, stosunek Polski do państw, biorących udział w konferencji, **znacznie się poprawił.** Porozumienie z Francją jest silniejsze niż kiedykolwiek, co było wielokrotnie akcentowane przez delegatów francuskich. W stosunku do Anglji wytworzył się **ściślejszy kontakt.** Polska znalazła w angielskich sferach politycznych **większe zrozumienie i zainteresowanie naszemi sprawami ekonomiczno-finansowemi.** Otwiera się perspektywa bliższego współżycia na przyszłość i stałej współpracy gospodarczej Anglji i Polski. — Z Włochami istniał od początku **stosunek sympatji i przyjaźni.** W znacznej mierze przyczynił się do tego **wspólny interes,** jaki mieliśmy z Włochami, **pomyślnego zakończenia konferencji.** Okazywali oni nam zawsze **szczerą życzliwość i żywe zadowolenie** z akcji pojednawczej, prowadzonej przez Polskę. Podpisanie traktatu handlowego pomiędzy Polską a Włochami, niezależnie od konferencji genueńskiej należy uważać za objaw dla Polski **dodatni.** Z państwami bałtyckiemi mieliśmy **dobre stosunki, szły one zawsze z nami;** mieliśmy ich głos w podkomisji politycznej.

Stosunek delegacji polskiej do Niemiec nie miał możności zarysować się wybitniej, ponieważ Niemcy znajdowały się **poza obrębem wielkiej debaty politycznej,** jaką były narady w podkomisji politycznej. Z rozmów jednak, jakie minister Skirmunt przeprowadził z delegatami niemieckiemi i z kilku spotkań, wynikają **perspektywy prędkiego uskutecznienia z Niemcami szeregu pierwszorzędnych umów politycznych i ekonomicznych** natychmiast po załatwieniu sprawy górnośląskiej.

Stosunki ze sowietami były naogół trudne; sowiety liczyły na większe poparcie swych żądań ze strony Polski; co było jednak wykluczone ze względu na nasze międzynarodowe zobowiązania wobec mocarstw zachodnich. Tam wszakże, gdzie to było możliwe, Polska wywierała wpływ łagodzący. Jakkolwiek pomiędzy nami a sowietami wymienione zostały stosunkowo ostre noty (dwie noty i dwie odpowiedzi), jednak sowiety uznały w rezultacie nasze stanowisko i na konferencji agresywnie do Polski **nie odnosiły się.** Na zarzuty sowietów w sprawie band pogranicznych, delegacja polska złożyła **wyczerpujące wyjaśnienia,** poczem wszystkie poprawki wniesione ze strony sowietów **zostały przez konferencję odrzucone.** W rezultacie rozstaliśmy się w stosunkach poprawnych.

Co się tyczy stosunku do państw neutralnych, starałem się — mówił minister Skirmunt — nawiązać z niemi **bliższe węzły,** szczególnie ze Szwajcarją, Holandją i Szwecją.

Sprawy dla nas drażliwe, jak **sprawa Galicji Wschodniej i Wileńszczyzny,** które mogły być podniesione na konferencji, zostały — jak wiadomo — **wycofane, dzięki jasnemu i zdecydowanemu stanowisku delegacji polskiej. Sprawy** te, postawione wskutek memorjałów litewskich i ukraińskich na porządek dzienny w formie zapytania, czy pierwsza komisja polityczna jest kompetentną do ich rozpatrzenia, **wcale nie przyszły pod obrady.**

Wyjechaliśmy z Genuy — kończył minister — **pod znakiem pokoju.** Jeżeli się uniknęło niebezpieczeństwa, choćby się nawet nie doszło do celu, uważam to już za rezultat **bardzo dodatni.**

Mniejwięcej za trzy tygodnie zbierze się **konferencja ekspertów w Hadze,** która będzie miała w zasadzie tesame **kwestje** do rozważenia, co konferencja genueńska. Głównemi wytycznemi konferencji w Hadze będą: 1) **Sprawa długu rosyjskiego,** 2) **restytucja mienia,** 3) **pożyczka międzynarodowa dla Rosji.** Jest ogólnem życzeniem, aby sprawy te były rozpatrywane **pod kątem rzeczowym, technicznym, z wykluczeniem polityki.** Ta myśl przyświecała prawie wszystkim nam, gdyśmy się rozjeżdżali.

Po tych ogólnych informacjach minister udzielił jeszcze kilka wyjaśnień na pytania, skierowane do niego przez przedstawicieli prasy. Na zapytanie, jakie są **widoki powodzenia konferencji ekspertów w Hadze,** minister oświadczył, że niewątpliwie zadanie komisji ekspertów jest **niezmiernie trudne,** ale okoliczność, że do czasu zebrania się konferencji sowiety będą miały czas namyśleć się i zastanowić nad ewentualnemi kompromisami, pozwala przypuszczać, że konferencja ta **przyniesie realne rezultaty.** Co do udziału Ameryki w konferencji, minister stwierdził, że kwestja ta **nie jest jeszcze załatwioną, że Ameryka nie dała jeszcze definitywnej odpowiedzi** w tej kwestji. Na zapytanie o stosunkach pomiędzy **Watykanem a sowietami** minister oświadczył, że uważa tę sprawę **za nierealną.**

Po wyjaśnieniach ministra, przedstawiciele prasy wyrazili uznanie dla pracy delegacji polskiej w Genui, zapewnili ministra o życzliwem stanowisku prasy dla owocnej działalności ministra, wreszcie złożyli podziękowanie za udzielenie informacyj i wyjaśnień.

Lloyd George o problemie rosyjskim

Wiedeń, 26 maja (PAT). »Neue Freie Presse« donosi z Londynu:

Lloyd George wygłosił wczoraj w Izbie gmin pierwszą mowę po konferencji genueńskiej, oświadczając na wstępie, że **dziś nie ma zamiaru jeszcze dyskutować nad zagadnieniami reparacyjnemi i nad stosunkami francusko-angielskimi.** Kwestje te omówi premjer przy następnej sposobności. Lloyd George oświadczył w kwestji rosyjskiej co następuje:

Zagadnienie rosyjskie było **punktem wyjścia dla sytuacji.** Względem Rosji stanęliśmy wobec **trzech alternatyw:**

Pierwszą byłoby **użycie gwałtu,** — proceder, który już poprzednio zakończył się niepowodzeniem i nikt też w Genui nie myślał, aby doradzać znowu coś podobnego.

Drugą alternatywą byłoby **pozostawienie Rosji jej samej,** dopóki nie będzie miała rządu, któryby się bardziej nadawał do prowadzenia z nim rokowań.

Trzecią alternatywą byłoby **uznanie.**

Drugiej drogi również nikt nie polecał. Panowała zgodna opinja co do tego, że **jakiś układ z Rosją był konieczny,** aby Rosję samą uratować i umożliwić jej, ażeby sobie sama dopomogła i aby mogła odbudować handel, od którego zależne są miljony ludzi w całym świecie. Delegacja angielska poświęciła **całą swą siłę w walce o pokój światowy.** Przywódcy delegacji rosyjskiej byli **ludźmi nadzwyczajnie zręcznymi i znakomitymi znawcami świata pozarosyjskiego.** Widzieli oni wyraźnie, że kredytu nie da się uzyskać na podstawie konfiskat i odmowy **uznania** długów. Rosjanie byli przygotowani na to, aby **uznać długi zaciągnięte przed rewolucją,** atoli ich delegaci oświadczyli otwarcie, że zanim kraj nie będzie odbudowany gospodarczo, nie będzie można myśleć o spłacie, oraz, że zobowiązania, któreby mieli przyjąć, **zależne są od pomocy, która będzie im udzielona.** Rosjanie przedłożyli ponadto żądanie **około 5 (pięciu) miljonów za szkody, spowodowane kontrrewolucją.**

Sprzymierzeni oświadczyli delegacji rosyjskiej, że nie mogą tego żądania uznać, co najwyżej zgodzą się na pewną **redukcję długów zaciągniętych podczas wojny.** Wszystko co mówiono o nacjonalizacji w Rosji, **było humbugiem,** mówiono o świętości wielkich zasad rewolucji, ale nie wspomniano, że **90 proc. wszelkiej własności rosyjskiej, to własność rolna.**

Lloyd George wywodził następnie, że po 1 maja zwolennicy sowietów w Rosji wywarli nacisk, **aby delegacja nie ustępowała,** i od tego czasu zatknęli delegaci rosyjscy swe sztandary na straconej placówce Marksizmu. Mimo tego dojdzie się do rezultatów, jeżeli przystąpi się do **praktycznego zbadania trudności.** Armja czerwona liczy zdaniem Lloyda Georgea **miljon 450 tysięcy żołnierzy.**

Lloyd George mówił następnie o możliwościach **współdziałania niemiecko-rosyjskiego na podstawie traktatu z Rapallo,** przedstawiając, coby mogło nastąpić, gdyby Rosję pozostawiono samej sobie. **Układ niemiecko-rosyjski był wielkim błędem popełnionym przez Niemcy.** — Niemcy i Rosja ze względu na liczebność zaludnienia są dwoma największemi narodami świata. **Popełniły one rzeczy, które wywołały na całym świecie niezadowolenie.** Państwa te w koncercie mocarstw **nie są jeszcze postawione w równym rzędzie z innemi państwami, jednakże czują już one swoją przewagę nad innemi narodami. To są najważniejsze znamiona obecnej sytuacji.** Na konferencji oba te narody znajdowały się niejako w kwarantannie, były sobie towarzyszami w nieszczęściu i jednakiem je darzono **niezaufaniem.**

Niemcy nie mogą odbudować Rosji pod względem gospodarczym, ponieważ nie posiadają dostatecznych pieniędzy. Gdy jednakże idzie o zbrojenia, sprawa ta przedstawia się inaczej, albowiem jedno z tych państw posiada **naturalne środki pomocnicze, drugie zaś rozporządza środkami technicznymi i naukowemi.** Tych możliwości **nie należy spuszczać z oka i chciałbym, aby tego mego ostrzeżenia, które dziś wygłaszam, nie musiano za lat kilka powtórzyć.** Kupcy nie powinni na tle, co może się stać za lat parę, ani żywić obaw, ani też jakichś nadziei, jednak obowiązkiem mężów stanu jest patrzeć w przyszłość. Zaklinam panów, jako członków tej Izby jako odpowiedzialnych za losy wielkiego narodu, **abyście pomyśleli, jakie niebezpieczeństwa mieści w sobie ta możliwość i starali się tego niebezpieczeństwa uniknąć.**

Mówiąc o konferencji haskiej, powiedział Lloyd George, że jeżeli dojdzie do praktycznego rozważania spraw znajdujących się na jej programie, to wówczas **już się coś stanie.** Tymczasem jednak należy się zastanowić, co należy rzucić, aby **uniknąć rozbicia Europy.**

Mowca podkreślił **znaczenie paktu pokojowego: Pokój stanie się istotnym,** jeżeli konferencja haska zbada jego **praktyczne możliwości.** Chociażby sukces konferencji genueńskiej pozostał tylko częściowym, to i wówczas można powiedzieć, że dokonano **wielkiego dzieła, albowiem w Genui zdobyto pozycje, z których można posuwać się naprzód.**

Mowę Lloyd Georgea przyjęto burzliwemi oklaskami.

Następnie zabrał głos Asquith, który wygłosił **krytykę konferencji genueńskiej.**

VOTUM ZAUFANIA DLA LLOYD GEORGEA.

Londyn, 26 maja. (PAT). Mowa Lloyd Georgea przyjętą została w Izbie burzliwemi oklaskami. W głosowaniu **odrzucono 235 głosami przeciwko 26** wniosek Gwynna'a, wyrażający votum nieufności rządowi.

Niemcy o wynikach konferencji i o traktacie z sowietami

Wrocław, 26 maja. (PAT). Z Berlina donoszą: Gabinet Rzeszy zajmował się wczoraj wieczorem pod przewodnictwem dra Wirtha **konferencją genueńską.** Minister spraw zagranicznych, Rathenau, wygłosił dwugodzinny referat objaśniając prace komisji w Genui, oraz układ niemiecko-rosyjski, podnosząc, że przynosi on Niemcom **olbrzymie korzyści, zaś o ujemnych stronach tego traktatu nie można mówić.** Ogólny wynik konferencji genueńskiej dla Niemiec jest **nadzwyczajnie korzystny.** — Po przerwie obradował następnie gabinet nad rokowaniami paryskiemi ministra **Hermesa,** który dawał wyjaśnienia.

Ochrona granic wschodnich

Rada ministrów uchwaliła nowy plan organizacji ochrony granic wschodnich. Według tej uchwały, kierownictwo kordonu wschodniego należeć będzie do władz adm. ministerstwa spraw wewnętrznych. Baony celne, użyte do obsady wschodniej granicy, jako nie wchodzące w skład armji, będą całkowicie oddane kompetencji i pod wyłączną odpowiedzialność min. spraw wewnętrznych. Organem inspekcyjnym pozostaje jedynie obecny główny inspektorat granicy wschodniej, istniejące zaś przy województwach i starostwach inspektoraty wojskowe będą zniesione.

W zakresie polepszenia bytu pełniących służbę w baonach celnych postanowiono, że oficerom i szeregowym przysługuje prawo do pobierania pełnego uposażenia wojskowego, ponadto zaś remuneracje za skuteczną działalność służbową. Poza tem min. robót publicznych ma ukończyć do dnia 1 września budowę lokali mieszkalnych dla oddziałów obsady granicznej.

Kiedy będą wybory do sejmu

Czytamy w »Kurj. Por.«: W sprawie uzgodnienia poglądów między grupami miejskiemi i robotniczemi z jednej a ludowemi z drugiej strony co do ordynacji wyborczej, zajdzie prawdopodobnie potrzeba **odesłania projektu ordynacji do komisji konstytucyjnej.** Kiedy to nastąpi, niezwłocznie czy dopiero po głosowaniu — dotychczas niewiadomo. W każdym razie przypuszczają, że taki obrót sprawy nie pozwoli na przeprowadzenie wyborów do przyszłego Sejmu w październiku, jak to uważano niemal za pewnik, **lecz może dopiero wczesną wiosną roku przyszłego.**

Korespondent warszawski »Kurj. Lwowskiego« omawiający rokowania P. S. L. z P. P. S., twierdzi, że ludowcy stanowczo zwracają się **przeciwko** przesunięciu terminu wyborów do Sejmu.

Premjer Ponikowski i min. Skirmunt w Krakowie

Kraków, 27 maja.

We czwartek o godz. 6.40 rano przyjechał do Krakowa premjer Ponikowski, witany na dworcu przez przedstawicieli władz i wojskowości. Między innymi przybyli: wojewoda Gałecki, wicewojewoda Kowalikowski, wiceprez. m. Sare i Bobrowski, jen. Szeptycki, Osiński i Kostecki, starosta dr Ball i Rawski, rektor Uniw. Jag. Nowak, kurator Owiński, dyr. policji Rękiewicz, kom. policji państw. Szczepański, oraz grono urzędników województwa z sekretarzem Stankowskim.

Z chwilą, kiedy pociąg warszawski stanął na dworcu, muzyka 6 PAP zagrała hymn narodowy, a z wagonu wysiadł premjer Ponikowski w otoczeniu urzędników prezydjum Rady ministrów Studzińskiego, Giełżyńskiego, Janowskiego, oraz sekretarza prez. Rady min. Legieżyńskiego. Premjer przeszedł do salonu recepcyjnego, skąd po przywitaniu udał się w towarzystwie wojewody do gmachu województwa.

Po wypoczynku premjer pojechał na Wawel, gdzie spotkał się z ministrem Skirmuntem. Po mszy św. i po zwiedzeniu najnowszych prac restauracyjnych, wrócono do gmachu województwa, skąd premjer po przyjęciu na audjencji jen. Szeptyckiego i Zdzisława Tarnowskiego odjechał do Jasła.

O godz. 1 w południe w salonach wojewody odbyło się przyjęcie na cześć min. Skirmunta, wobec licznego grona zaproszonych gości. W czasie przyjęcia wzniesiono zdrowie ministra Skirmunta i obecnego na zebraniu Władysława Mickiewicza.

Następnie min. Skirmunt składał w mieście wizyty, a to swej krewnej p. Skirmuntowej, ks. biskupowi Sapieże, jenerałom Szeptyckiemu, Osińskiemu i Kostaneckiemu, prezesowi Akad.

Umięj. Morawskiemu, rektorowi Nowakowi i innym.

O godz. 5 i pół popołudniu podejmował ministra hr. Zdz. Tarnowski.

O godz. 7 wieczorem w gmachu województwa przyjął minister przedstawicieli prasy krakowskiej. (Sprawozdanie z tej konferencji podajemy na innem miejscu. Uw. red.)

Wieczorem wziął minister udział w obiedzie wydanym w kole literackiem na cześć Władysława Mickiewicza, poczem o godz. 11 w nocy wyjechał do Warszawy.

OWACJE DLA PREZYDENTA MINISTRÓW.

Z Nowego Sącza, Gorlic i Jasła donoszą, że przybywającego samochodem z Krakowa prezydenta ministrów Ponikowskiego ludność przydrożnych miast i miasteczek witała entuzjastycznie. U wjazdu do miast wzniesiono wszędzie bramy triumfalne, przy których gromadziły się tłumy z muzyką i sztandarami. Na granicach powiatów oczekiwali prezydenta ministrów przedstawiciele władz i społeczeństwa. Prezydent ministrów zwiedzał miasta, kościoły, zakłady przemysłowe i państwowe, przyjmowany wszędzie entuzjastycznie przez ludność.

Uczczenie Władysława Mickiewicza

Kraków, 27 maja.

We czwartek Kraków uczcił Władysława Mickiewicza, sędziwego, 85-letniego syna wieszcza Adama.

O godzinie 11 przed południem w gmachu »Collegium Novum« na krużgankach pierwszego piętra około ubranego kwiatami popiersia Adama Mickiewicza zebrali się profesorowie Wszechnicy Jagiellońskiej, dalej rektorowie wyższych uczelni z profesorami, reprezentanci władz, jeneralicja, przedstawiciele instytucyj naukowych, kulturalnych, społecznych i t. d. Westybul gmachu, oraz klatkę schodową zajęła tłumnie młodzież akademicka, oraz liczna publiczność.

Przed popiersiem Mickiewicza, w otoczeniu dziekana wydziału filozoficznego prof. Dziewońskiego i prof. Kallenbacha, przemówił rektor Nowak do sędziwego gościa, wyrażając radość, że może go uczcić przez nadanie mu tego, co uniwersytet ma najdroższego, to jest honorowego doktoratu filozofji. — Następnie rektor wzniósł okrzyk na cześć Władysława Mickiewicza, poczem prof. Kallenbach po wygłoszeniu dłuższego przemówienia odczytał akt doktorski.

Sędziwy gość z widocznem wzruszeniem podziękował za zaszczyt, jaki go spotkał, poczem wśród okrzyków przeszedł do gabinetu rektora, gdzie spędził kilka chwil na rozmowie z profesorami uniwersytetu.

O godzinie 12 w południe w Rynku głównym pod pomnikiem Mickiewicza zjawił się dostojny gość w otoczeniu rektora Nowaka, oraz grona profesorów Wszechnicy.

Tutaj Władysławowi Mickiewiczowi imieniem mieszkańców Krakowa złożył hołd rektor Nowak, poczem publiczność wzniosła okrzyk: »Niech żyje!«, a orkiestra studencka odegrała hymn narodowy. Następnie przed Władysławem Mickiewiczem przedefilowały wszystkie szkoły żeńskie i męskie, obrzucając go kwiatami. Hołd młodzieży szkolnej i mieszkańców Krakowa dla sędziwego gościa przybrał cechy niezwykłej manifestacji.

BANKIET W KOLE LITERACKIEM.

Wieczór o godz. 9 odbył się na cześć Wład. Mickiewicza bankiet, urządzony przez profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego i Koło literacko-artystyczne w salonach tego klubu. Do zastawionych w podkowę stołów, zasiedli: Wład. **Mickiewicz** między rektorem Uniwersytetu, prof. Juljanem Nowakiem i prezesem Koła literackiego, p. Michałem Chylińskim, naprzeciw niego minister **Skirmunt**, między wiceprezesem Akademji Umiejętności, prof. Kostaneckim i jenerałem Szeptyckim, dalej wiceprezydenci miasta, Sare i dr Bobrowski z gronem radców miejskich, liczne grono profesorów Uniwersytetu ze wszytskich wydziałów, wicewojewoda Kowalikowski z urzędnikami województwa, jenerał Kostecki, marsz. dr Skrzyński, hr. Zdzisław Tarnowski, przedstawiciele świata literackiego, artystycznego i prasy miejskiej i w. i.

Pierwszy toast na cześć Władysława Mickiewicza, imieniem Uniwersytetu, Akademji Umiejętności i miasta Krakowa, wniósł rektor Juljan Nowak, podnosząc literacką działalność czcigodnego gościa, jego pietyzm i przywiązanie do Ojczyzny. Imieniem Koła literacko-artystycznego, klubu prawników i sfer inteligencji, skupiającej się w tych zrzeszeniach, toastował na cześć Wład. Mickiewicza prezes p. Michał Chyliński. Profesor Estreicher nawiązując do tradycji Mickiewicza, podniósł wielkie zadania, jakie spadły na powołaną do samodzielnego życia Polskę. Jedno z najważniejszych zadań objęło ministerstwo spraw zagranicznych, którego obecny przedstawiciel chlubnie i z wielkiem dla powagi i interesów Rzeczypospolitej pożytkiem, wywiązał się obecnie w Genui. Mowca wniósł toast na cześć min. Skirmunta, który w pięknem przemówieniu, dziękując za słowa uznania, do kultu Mieckiewiczowskiego nawiązał rolę, jaką w życiu porozbiorowem Polski odegrał Kraków i na jego cześć wniósł toast.

Wszystkie mowy toastowe przyjmowane były żywemi oklaskami. Minister Skirmunt z powodu wyjazdu swego do Warszawy, przed końcem objadu pożegnał się z uczestnikami zebrania, którzy życzyli mu dalszego w jego pracy powodzenia.

Prof. Kallenbach podniósł, że znaczenie i zasługa Wład. Mickiewicza nie tylko na tem polegały, co nam w dziełach swoich przekazał, ale w niemniejszej części na tem, co na terenie paryskim zdziałał dla sprawy polskiej. Dom Władysławowstwa Mickiewiczów był w Paryżu ostoją emigracji polskiej z roku 1831, potem z 63. Gospodarstwo umieli godzić i jednoczyć sprzeczne nieraz stanowiska emigracji polskiej i ułatwiać jej działalność w wielkiem środowisku polityki międzynarodowej. Ważną rolę w tej działalności odegrała także rodzina czcigodnego naszego gościa, na której cześć mowca wniósł, gromkiemi oklaskami przyjęty, toast.

Przy czarnej kawie i papierosie, toczyła się potem ożywiona rozmowa. Wład. Mickiewicz, jak powszechnie z prawdziwą przyjemnością zauważono, mimo poważnego swojego wieku, od ostatniej swojej bytności w kraju, mało się zmienił. Tasama pogodna twarz i żywe oko, dobra pamięć i ożywienie, cechują indywidualność sympatycznego naszego gościa, który był na zebraniu przedmiotem żywych owacyj.

Dzisiaj, w sobotę, o godzinie 5 po południu w sali filareckiej przy Alei Krasińskiego l. 23, I. p. nastąpi uroczyste przyjęcie Władysława Mickiewicza przez akademicki Związek filomacki i gimnazjalny Związek filarecki. Sędziwemu synowi Wielkiego Twórcy filaretyzmu wręczony zostanie adres powitalny i hołdowniczy.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 27 maja.

PRZYJAZD MINISTRA MICHALSKIEGO DO KRAKOWA. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj wieczorem wyjechał do Krakowa minister skarbu Michalski. Wyjazd ten związany jest ze śmiercią siostry żony ministra, Flory Emilewicz. Powrót ministra do Warszawy nastąpi w niedzielę.

MINISTER PRACY W KRAKOWIE. Dziś o godzinie 11.54 przed południem przyjeżdża z Warszawy do Krakowa minister pracy, Darowski. Ministra powitają na dworcu przedstawiciele władz.

ZJAZD ORGANIZACYJ ZAWODOWYCH. Onegdaj rozpoczęły się w sali Rady miejskiej obrady ogólnego międzynarodowego Zjazdu organizacyj zawodowych. Z gości zagranicznych przybyli: delegaci Związku belgijskiego „Bonda", niemieckiego „Grasmann", czeskiego „Nemeczek". Przyjazd swój zapowiedział także delegat Quidegast z Amsterdamu. Następnie delegaci wygłosili przemówienia powitalne. Poseł Daszyński witał zjazd imieniem Centralnego Komitetu Wykonawczego, poseł Czapiński imieniem posłów sejmowych i delegat wileński. Następnie wybrano siedmiu przewodniczących z pośród reprezentantów największych organizacyj. Wczorajszym obradom przewodniczył p. Kwapiński. Przystąpiono następnie do ustalenia porządku dziennego, w skład którego wchodzi w pierwszym rzędzie sprawa ustawodawstwa robotniczego, sytuacja polityczna i ekonomiczna, taktyka. Dzisiaj nastąpi dalszy ciąg obrad. Minister Darowski przybywa na zjazd dzisiaj.

ZJAZD DELEGATÓW ORGANIZACYJ URZĘDNICZYCH. Związek zrzeszeń prac. publ. woj. krakowskiego urządza w niedzielę 28 maja zjazd delegatów organizacyj urzędniczych z obszaru województwa. Obrady zjazdu rozpoczynają się o godz. 9 rano w sali Rady miejskiej, plac WW. Świętych.

OGÓLNY WIEC INTELIGENCJI. Z inicjatywy Związku inteligencji polskiej odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 7 w. w sali Kopernika Uniw. Jagiell. wiec inteligencji. Omawiana będzie sprawa organizacji w celu obrony interesów inteligencji polskiej.

DOKTORATY HONOROWE UNIWERSYTETU PADEWSKIEGO otrzymali z powodu jubileuszu tego uniwersytetu — jak »Czas« donosi — prof. K. Kostanecki z Krakowa, prof. J. Kochanowski z Warszawy i profesor wolnego uniwersytetu w Warszawie p. Krasowski.

HONOROWYMI CZŁONKAMI MACIERZY SZKOLNEJ W GDAŃSKU, mianowani zostali, za zasługi, położone około założenia w tem mieście gimnazjum polskiego: Stanisław Przybyszewski i prezes T. S. L. dr Ernest Adam.

PREMJER P. PONIKOWSKI przyjął w Krakowie delegację egzekutywy wiecu słuchaczów prawa I i II roku, oświadczając się za pomyślnem załatwieniem uchwalonych rezolucyj.

FUNDACJA JUBILEUSZOWA AKADEMJI HANDLOWEJ. Komitet fundacji jubileuszowej Akademji Handlowej w Krakowie, zawiązany w listopadzie 1921 pod przewodnictwem prez. inż. K. Rollego, zebrał dotychczas na fundusz budowy bursy wzgl. stypendjalny razem 729.195 mk., które zostały złożone na rachunku bieżącym w filji Powsz. Banku kredytowego. Na fundusz ten złożyli ofiary: Komitet, profesorowie i młodzież Akademji Handlowej oraz różni 317.695 mk., Polskie Tow. Handlowe 135.000 mk., Ziemski Bank kredytowy, Polski Bank krajowy, Firma M. Passakas i Sp. po 50.000 mk., Kursy handlowe »Hermes« p. J. Pilcha 36.500 mk., Izba handlowa 25.000, Bank Związku Spółek zarobkowych, Staniewski i Ska w Krośnie, »Krakus« fabryka wódek, »Górka« fabryka cementu w Sierszy, Aprowizacja miast Kraków i Kursy handlowe prof. M. Passakasa po 10.000 mk., Gal. Karp. Tow. Naftowe 5000 mk.

LUDOWCY I JAJA. W »Piaście« pisze prezes Spółki hodowców drobiu w Sędziszowie:

»Zarządzenia ministra Michalskiego, zakazujące wywozu jaj, **których w kraju jest nadmiar,** wywołane zostały, zdaje się, przez żydów (!), którzy doskonale wiedzieli o tem, że zakazy te podcięną polskie Spółki jajczarskie, a temsamem handel jajami przejdzie znowu wyłącznie w ręce żydów. Widzimy to na naszej Spółce w Sędziszowie. Zarządzenia p. Michalskiego sprawiły, że Spółka nasza w ciągu dwóch tygodni straciła blisko pół miljona marek, albowiem **nie mogła sprzedać jaj (!),** których członkowie Spółki dostarczyli. Posłowie ludowi powinni zająć się jak najenergiczniej temi bezmyślnemi (!) zarządzeniami i nie dopuścić do zaprzepaszczenia polskich Spółek jajczarskich«.

Jest to okazowy typ klasowego rozumowania naszego włościaństwa. W kraju jest nadmiar jaj, ale sprzedaje się je po paskarskich cenach. Zamiast eksportować jaja za granicę, niech je Spółki jajczarskie wywożą do miast polskich, oczywiście nie żądając paskarskich cen, a sprzedadzą wszystkie. Oto rozwiązanie kwestji — uczciwe. Nic potrzeba odrazu zarabiać miljonów — na skórze swoich współobywateli.

REDAKTOR »N. REFORMY« OFIARĄ KIESZONKOWCA. We czwartek, podczas owacyj dla Wład. Mickiewicza na Rynku, sprytny »doliniarz« pozbawił redaktora naszego dziennika, p. Michała Konopińskiego, cennego zegarka złotego firmy »Omega« ze srebrną, grubą wywieszką. Był to jednokopertowy, dobry zegarek, kupiony w pokojowych jeszcze czasach, w głównym składzie »Omegów« firmy Weil w Genewie, która wewnątrz zegarka jest uwidoczniona. Przykrą na dziennikarską kieszeń stratę ocenić można na 200 tysięcy mk. Ponieważ nawet w paserskim handlu złote »Omegi« należą już do rzadkich wyjątków, powinnaby policja ze skutkiem zająć się odszukaniem skradzionego zegarka, który dla poszkodowanego miał także pamiątkową wartość.

SAMOBÓJSTWO. Ubiegłej nocy dozorca plantacyjny idąc plantami między ulicą Sławkowską a Floriańską, usłyszał nagle silny plusk wody w pobliskiej sadzawce. Zaintrygowany, zbliżył się do miejsca, skąd go doszedł plusk wody i tu po dłuższych poszukiwaniach natrafił na topielca. O zaszłym wypadku zawiadomił dozorca policję, która zawezwała lekarza obwodowego dra Golskiego. Ten stwierdził śmierć przez utopienie i zarządził przewiezienie zwłok do Zakładu medycyny sądowej. Przy zwłokach znaleziono bilet wizytowy dra Bobrowskiego, na którym to bilecie denat Jakób Ostrowski, stolarz, napisał: »Ten, kto mnie znajdzie, niech doniesie o tem do dra Bobrowskiego lub Karelusa«. Jak się dowiadujemy, zmarły, liczący około 50 lat, był inwalidą pracy, mieszkający ostatnio w domu kalek w Krakowie.

ATAK SZAŁU. Onegdajszej nocy na Rynku Kleparskim doznał ataku szału Michał Raschka, lat 34, robotnik. Karetka pogotowia odwiozła chorego do szpitala św. Łazarza.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI PRZY PRACY. — Wczoraj krakowskie pogotowie ratunkowe interwenjowało kilkakrotnie w różnych zakładach i fabrykach gdzie robotnicy ulegli nieszczęśliwym wypadkom przy pracy. I tak w wodociągu miejskim na Zwierzyńcu, elektryczna piła zmiażdżyła robotnikowi Jędrzejowi Głowackiemu, lat 49, u lewej ręki 4 palce.

Na Zabłociu w składzie drzewa Jankowskiego doznał wyrobnik Roman Biernat, lat 34, zmiażdżenia palca u prawej ręki.

Wreszcie w cegielni w Łagiewnikach 17-letni wyrobnik Władysław Tomana złamał przy pracy lewą nogę. We wszystkich wypadkach lekarz pogotowia po opatrzeniu ofiar, odwiózł nieszczęśliwych do szpitala św. Łazarza.

WALKA Z OPRYSZKIEM. Wczoraj w jednym z przedziałów pociągu, zdążającego z Lublina, zdarzyło się przed stacją krakowską niezwykłe zajście. Oto telegrafista Wojciech Schap, zasnąwszy w wagonie, poczuł, że ktoś manipuluje koło jego kieszeni. Gdy Schap nagle się zbudził i spostrzegł, że ma wyciętą kieszeń w marynarce, równocześnie ujął jakiegoś osobnika, który z jego portfelem usiłował zbiec. Opryszek począł wtedy bronić się, przyczem poranił Schapa dotkliwie nożem w obie ręce, a korzystając z zamieszania, wyskoczył z pociągu, unosząc ze sobą skradziony portfel z większą gotówką. Poraniony zgłosił się na pogotowie ratunkowe, które go opatrzyło.

DRZEMKA NAD WISŁĄ. Korzystając z pięknego, ciepłego dnia majowego, p. Eugenjusz Rutkowski z Warszawy, położył się onegdaj na murawie na stokach Wawelu od strony Wisły, zdjąwszy uprzednio marynarkę oraz trzewiki, które położył obok siebie. Wygrzewającego się do słoneczka zmorzyła słodka drzemka, z czego skorzystał jakiś opryszek i uniósł ze sobą parę trzewików, oraz portfel z kwotą 3500 mk. na szkodę śpiącego. Pan R. po przebudzeniu doniósł o fakcie do pobliskiej policji pod »telegrafem«.

KRADZIEŻ. Wczoraj przytrzymał p. Nebenzahl, kupiec z Sędziszowa w tramwaju 22-letniego Józefa Tyslowitza w chwili, gdy ten wyciągnął mu z kieszeni portfel z większą gotówką. Nebenzahl odebrał portfel od złodzieja i oddał go w ręce policji. Dwóch wspólników Tyslowitza, którzy równocześnie okradli jadącego w tym tramwaju Tobiasza Meingartena, zbiegło.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOW. ETYCZNEGO. Zebranie publiczne z referatem ks. pastora Michejdy »Szczęśliwe małżeństwo« odbędzie się w sobotę 27 maja o godz. 8 wieczór w sali 39 Coll. Nov. Wstęp bezpłatny.

MUZYKA KOŚCIELNA. »Lutnia krakowska« w niedzielę, dnia 28 bm., wykona szereg pieśni Gounoda, Faure'go, Steibelta i Koniora w kościele N. M. Panny o godz. 12 w południe pod batutą prof. Fr. Koniora.

FESTIVAL AKADEMICKI. We wtorek 30 bm. dla ulżenia akademickiej doli, odbędzie się staraniem »Ak. Koła historyków sztuki« pod protektoratem rektora U. J. dra Juljana Nowaka, pp. profesorów dr Juljana Pagaczewskiego i dra J. Mycielskiego, festival uroczysty, w dziedzińcu starej Wszechnicy Jagiellońskiej (ul. św. Anny 8) z współudziałem chóru akademickiego i p. dr Zygmunta Tempki Nowakowskiego. Początek o godz. 8'30 wieczorem. Dochód przeznaczony na centralny Komitet niesienia pomocy akademikom.

ZABAWA OGRODOWA I LOTERJA FANTOWA. Staraniem krak. Koła II pań T. S. L. odbędzie się w niedzielę, 28 maja br. w Parku krakowskim na książki dla dzieci polskich na kresach zachodnich i na schronisko Y. M. C. A. dla zaniedbanej młodzieży: zabawa ogrodowa z loterją fantową. (Fanty spożywcze, galanteryjne i zabawki dla dzieci). W skład programu wchodzą: Koncert orkiestry 5 p., poczta confetti, gry i pochody dzieci, tańce, popisy i ćwiczenia sportowe chłopców pod kier. p. Longa z Y. M. C. A., biegi do mety, gry w piłkę, wyścigi o nagrody, tańce w kinie Y. M. C. A. (ul. Zwierzyniecka) z dodatkowem przedstawieniem, koncertem i obrazami filmowemi. Początek o godz. 3 po poł. Wstęp 200 mk., dla dzieci i żołnierzy 50 mk., dla inwalidów wstęp bezpłatny.

Z kraju i ze świata

DANJA DLA DZIECI POLSKICH. Danja, która swoje dość znaczne ofiary na dożywianie dzieci kierowała przeważnie do Rosji, obecnie zainteresowała się polskiemi dziećmi. Pod adresem państwowych władz polskich, kierujących sprawami opieki i dożywiania dzieci, napływają już różne dary z Danji, przeważnie od prywatnych osób. — Obecnie ma nadejść zapowiedziany zasiłek od rządu duńskiego w wysokości 80.000 koron duńskich. Zainteresowanie się Danji losem dzieci polskich stoi w związku szerokiej akcji, rozwiniętej przez żonę posła polskiego w Kopenhadze, p. Dzieduszycką.

WYSOKIE KARY ZA NIELEGALNY WYWÓZ ŻYWNOŚCI. Starostowie wszystkich powiatów otrzymali polecenia i wskazówki w kwestji tępienia nielegalnego wywozu artykułów pierwszej potrzeby. Przeciw przemytnikom obowiązane są władze występować z całą bezwzględnością. Przychwyceni na tem przestępstwie podlegać będą karze 1 do 6 miesięcy aresztu, lub grzywnie 100.000 marek, o ile wartość przemycanych towarów nie przekracza 1.000 marek, w innych wypadkach przewiduje rozporządzenie karę ciężkiego więzienia od 1 do 15 lat i dwa miljony grzywny, jeżeli zaś sprawca wyrządził ciężką szkodę interesom publicznym, ulegnie karze ciężkiego więzienia dożywotniego i grzywnie do 2 miljonów marek, w niektórych zaś wypadkach, szczególnie ciężkich wykroczeń, grozi nawet kara śmierci. Kary wymierzać będą sądy, którym sprawy będą w krótkiej drodze odstępowane.

ZWALNIANIE Z WOJSKA. Władze wojskowe wydały rozkaz, ażeby natychmiast zawiadomiono baony kompanje, że do 1 czerwca należy zwolnić wszystkich żołnierzy z r. 1899, zarówno tych, co służą od r. 1919 i tych, co później rozpoczęli służbę.

SŁUŻBA ZAWODOWA ZDEMOBILIZOWANYCH APTEKARZY. Związek zawodowy farmaceutów-pracowników we Lwowie wysłał do ministerstwa zdrowia publicznego obszerny memorjał, w którym prosi, aby uchylono, względnie zmieniono rozporządzenie austr.-węgier. z roku 1908 w sprawie zaliczenia służby w aptekach wojskowych i wydano rozporządzenie, mocą którego zalicza się całą służbę wojskową w byłych aptekach austr.-węgier. i aptekach wojsk polskich.

MUNDURY DLA WETERANÓW Z R. 1863. Świeżo zostały zatwierdzone przepisy, dotyczące ubioru weteranów 1863 r. W myśl tych przepisów, mundur weterana stanowi surdut z sukna granatowego, sięgający do kolan, z naramiennikami tegoż sukna. Surdut ów ma być zapinany na dwa rzędy guzików mundurowych po 6 z każdej strony. Kołnierz surduta wykładano stojący z wypustką karmazynową i wężykami z galonu srebrnego. Spodnie długie, krojem cywilnym z wypustkami karmazynowemi i strzemiączkami. Płaszcz z naramiennikami, jak na surducie, zapinany na dwa rzędy guzików. Nakrycie głowy stanowi czapka rogatywka z takimże otokiem, typu piechoty. Na czapce orzeł wzoru wojskowego, przyczem na piersiach orła złocona litera »W«. Oznaki rang wojskowych, przyznanych w swoim czasie weteranom mają być identyczne z oznakami zatwierdzonemi dla wojska polskiego, ale z metalu białego.

INCYDENT SEJMOWY, JAKICH WIELE. Na ostatniem posiedzeniu Sejmu, jak donosiliśmy, »przemówili się« posłowie Szmigiel i Skup. Incydent ten przedstwiają dzienniki warszawskie w sposób następujący:

Jeden z posłów prawicy wyrazić się miał pod adresem p. Szmigła: »Szmigiel zna się na kartoflach«, co poseł Szmigiel zrozumiał jako ubliżającą aluzję i przypisując te słowa p. Skupowi, z oburzeniem krzyknął pod jego adresem: »Ty draniu jeden stul gębę«. Powstała wielka wrzawa, odezwały się głosy: »Panie marszałku, co pan na to?« Marszałek przywołał posła Szmigla do porządku. (Głos: To mało). (P. Grabski: Żądamy wykluczenia go). Ponieważ pomimo dwukrotnych napomnień p. Szmigiel nie uspakajał się marszałek wykluczył go z posiedzenia. Głos na ławach ludowych: »A dlaczego pan marszałek nie przywołał do porządku posła Skupa?«. Marszałek wezwał posła Szmigla do opuszczenia sali, poczem zarządził 5-minutową przerwę.

ZJAZD MŁODZIEŻY MIEJSKIEJ ziemi wileńskiej odbył się w Wilnie przy udziale 42 delegatów.

DYREKTOREM TEATRU MIEJSKIEGO W ŁODZI zamianowany został, na wniosek komisji teatralnej, przez magistrat p. Henryk Barwiński, reżyser teatru miejskiego we Lwowie.

ODZNACZENIE DWORCA KOLEJOWEGO WE LWOWIE. We czwartek 25 bm. na dworcu kolejowym we Lwowie odbyła się uroczystość odsłonięcia krzyża obrony Lwowa, nadanego dworcowi lwowskiemu, na którym znajdowała się pierwsza placówka obrony Lwowa. Mszę polową na dworcu odprawił ks. Koppel. Wygłoszono szereg przemówień. U wejścia do dworca wmurowano dużego rozmiaru krzyż obrony Lwowa z napisem »Czwarty odcinek obrony Lwowa«.

WYLEW PRUTU I CZEREMOSZU. Prut i Czeremosz wskutek wielkich opadów atmosferycznych wezbrały, wyrządzając wielkie szkody, szczególnie zaś Czeremosz, który w gminach Załuczu i innych zniszczył 17 domów mieszkalnych, sprowadzając również wielkie spustoszenia w zasiewach.

WALKA Z BANDYTAMI. W miasteczku Odrzywół w Król. Polskiem wywiązała się walka między trzema policjantami i czterema bandytami. Jeden z policjantów został zastrzelony, policjanci położyli trupem bandytów: Jana i Stefana Rybaków. Dwaj inni bandyci zbiegli.

KATASTROFALNY WYBUCH. W miejscowości Blumau pod Badenem w Austrji Dolnej nastąpiła we czwartek o godzinie 3 po południu eksplozja w fabryce amunicji. Z powodu braku wody, nie można było ugasić pożaru, powstałego w sąsiedztwie magazynów prochu. Jeden objekt wyleciał w powietrze. Liczby zabitych i rannych nie można było ustalić jeszcze, ale musi ona być znaczna. — Obawa dalszych wybuchów powstrzymuje akcję ratunkową. Szkoda materjalna jest bardzo znaczna. Domy w okolicy ucierpiały. Przyczyną wybuchu był pożar, powstały w zabudowaniach robotniczych w sąsiedniej wiosce Neurichsdorf. Po eksplozji kilku drobnych objektów nastąpił wybuch magazynu, w którym znajdował się dynamon i dynamit. Z Wiednia przybyła na ratunek straż pożarna. Rannych przewieziono do szpitala w Wiener Neustadt.

ZAMACH W DUBLINIE. We środę, dnia 24 b. m., uzbrojeni ludzie strzelali na ulicy do jenerała Higginsohna, który został ranny w szyję i w bok.

ZMARLI.

— Zygmunt Zaleski, współpracownik »Monitora Polskiego«, autor utworów poetyckich, wzorowanych na poetach romantycznych, zmarł w Warszawie w 38 roku życia.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2569 Pamięci Ignacego Przychockiego — rodzina: 2570 Czytelnia naukowa w Krakowie (Aniela Starzewska); 2571 Olga i Mieczysław Agopsowiczowie; 2572 I. W. P. Grzybowska, 2573 Ks. Zdzisław Lubomirski; 2574 Ks. Stanisław Lubomirski; 2575 Ks. Eleonora Lubomirska; 2576 Ks. Andrzej Lubomirski; 2577 Jenerał Feliks i Ina Cyrus Sobolewscy — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę. Pozatem złożyli na cele odbudowy Zamku M. F. 10.000 mk., p. Ignacy Mysek 5000 mk.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wznawia teatr im. Słowackiego trzy obrazy najważniejsze z »Dziadów« z racji pobytu w Krakowie syna wieszcza p. Władysława Mickiewicza. Są to obrazy: 3-ci u »Księdza« z pp. Kacicką, Hańską, Szymborskim, 4-ty w »Więzieniu« z p. Sosnowskim, w pamiętnej jego kreacji ks. Piotra, Krasnowieckim, Guttnerem, Miarczynskim, 5-ty u »Senatora« z pp. Kosmowską (Rollison), Jednowskim (Senator), Gustawa Konrada kreuje p. Z. Nowakowski. Dostojnego gościa powita ze sceny, z powodu nieobecności dyrektora Trzcińskiego, który wyjechał na zjazd dyrektorów do Warszawy, prof. J. Wiśniowski. W niedzielę po południu 28 bm. »Grube ryby«, wieczorem »Walka kobiet«.

OPERA I OPERETKA. Dziś »Żydówka«, jutro w niedzielę wystawia nasz teatr wspaniałą operę Czajkowskiego »Eugenjusz Onegin«, arcydzieło muzyki rosyjskiej, które spotkało się na onegdajszej premjerze z tak entuzjastycznem przyjęciem.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Ten, którego biją po twarzy« grany jest codziennie. W sobotę po poł. po cenach 70% zniżonych »Wilkołak«. W sobotę o godz. 11'30 w nocy »Hallo-Dada«.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dzisiaj »Król się bawi«.

KONCERT ARTYSTÓW OPERY Jefimcewy i Kniaginina, którzy śpiewać będą po polsku na cele tak sympatyczne jak Harcerstwa polskiego, 27 maja br., w sobotę o godz. 8 wieczor w Starym Teatrze, rzeczy przeważnie nowe, zapowiada się doskonale. Bilety w księgarni Krzyżanowskiego.

ADAM DIDUR, po niebywałych triumfach we Lwowie przyjeżdża dziś wieczór do naszego miasta i wystąpi u nas z pożegnalnym koncertem w niedzielę, 28 bm. w Starym Teatrze. Po koncercie wyjeżdża zaraz znakomity artysta do Warszawy, a następnie do Ameryki. Pozostałe nieliczne bilety są do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 27 bm.: »Dziady«.
Niedziela, 28 bm. po poł.: »Grube ryby«; wieczorem: »Walka kobiet«.
Poniedziałek, 29 bm.: »Walka kobiet«.
Wtorek, 30 bm.: »Dziady«.
Sroda, 31 bm.: »Walka kobiet«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Sobota, 27 bm.: »Żydówka«.
Niedziela, 28 bm.: »Eugenjusz Onegin«.

TEATR »BAGATELA«:

Sobota, 27 bm. po poł.: »Wilkołak«, wieczorem: »Ten, którego biją po twarzy«.
Poniedziałek, 29 bm.: »Ten, którego biją po twarzy«.
Wtorek, 30 bm.: »Ten, którego biją po twarzy«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Sobota, 27 bm.: »Król się bawi«.

Z teatrów krakowskich

TEATR MIEJSKI I OPERA.

»Eugenjusz Onegin« Czajkowskiego.

»Eugenjusz Onegin« należy do dzieł mniej u nas ogranych, powinien więc wywołać większe zainteresowanie swojem, tak wielce swoistem pięknem, różniącem go w znacznej mierze od innych utworów, stanowiących »żelazny« repertuar operowy. Przesłodka, głęboką melancholją owiana muzyka tego, niby poematu symfonicznego o nieubłaganem, twardem przeznaczeniu serc kochających, brzmi po raz pierwszy słyszana, jak rewelacja, a potem upaja zawsze bogactwem swej treści, zrodzonej z rzetelnej inspiracji twórczej i tęskonoty za podniebnym lotem.

Wykonano u nas dzieło Czajkowskiego naogół wcale dobrze. Part orkiestralny, mający w nim znaczenie dominujące, przygotował p. Barański starannie i dobrze ustosunkował jego dynamikę, co jest w podobnych utworach rzeczą pierwszej wagi. Rodzaj artyzmu p. Jefimcewy odpowiada tak ściśle adramatycznym nastrojom »Onegina«, że partja Tatjany miała w niej doskonałą przedstawicielkę. Za cenę niepowszednich wrażeń muzycznych, jakie daje śpiew artystki, można było zapomnieć o trudnościach, które pod względem aparycji musiała tym razem zwalczać. P. Kniaginin dał dobrą sylwetkę Onegina, zwłaszcza w grze, świadczącej o zupełnem wniknięciu w charakter odtwarzanej postaci, którą nakreślił pociągnięciami wyraźnemi, a przecież w swej dyskrecji szlachetnemi. P. Cortilli miał swój szczęśliwy wieczór, śpiewał z dużem uczuciem, a w scenie przed pojedynkiem, rozwinął istotnie popis, wykonując śliczne pianissima.

P. Zbigniewiczówna utrwaliła partją Olgi jak najlepsze mniemanie o swej muzykalności i sumienności w śpiewie i grze. P. Mazanek śpiewał księcia Gremina świetnie. Korzystnie przedstawili się w swych pierwszych większych rolach pp.: Helońska (Larina) i Osmecki (Triquet). W mniejszych partjach wystąpili, jak zwykle, z powodzeniem pp.: Bednicka, Isakowicz i Różański.

Zespół mocno szwankujący w scenie pierwszej, poprawił się w następnych i jest wszelka nadzieja, że detonacje chórów więcej się już nie powtórzą podczas następnych przedstawień, które pewnie uwydatnią lepiej wielkie bogactwo genjalnej polifonji i mistrzowskiej instrumentacji tego wspaniałego dzieła. Reżyserja (p. Kniaginin) była bez zarzutu, chóry wykazują coraz większą ruchliwość i zrozumienie swej rol; w wystawę włożono wiele staranności. **Jul. Świątek.**

TEATR »NOWOŚCI«.

»Król się bawi«

Operetka w 3 aktach J. Freunda, muzyka R. Nelsona.

Znowu jeden z tych produktów lekkiej Muzy, w których treść i muzyczne walory zastępuje strona reżyserska. Libretto Freunda opowiada o przygodach króla Syamu, który w swej podróży do Europy, zabawia się niefrasobliwie z tancerką rywalizując w zabiegach o względy divy baletowej z prostym dragonem. Od pierwszej do ostatniej sceny, akcja toczy się w kabaretach i gabinetach restauracyjnych a tańce i ewolucje wszelkiego rodzaju składają się na istotną treść typowo banalnej operetki. Że z tych nikłych wartości doskonały reżyser, dyr. Pilarski, upleść potrafił całość bardzo błyskotliwą i barwną, to jest w znacznej części zasługą zarówno jego pomysłowości, jak niemniej chwalebnych wysiłków wykonawców, którzy potrafili wykrzesać z mdłego fabrykatu dużo humoru i życia. Muzyka Nelsona jest dosyć zręczna, ale przeładowaną motywami tanecznemi, wykluczającemi na rzecz rytmiki wszelką melodję wokalną. Trwalszych wartości muzycznych lub szerszej inwencji napróżnoby tu szukać.

Słowa żywego uznania należą się w pierwszym rzędzie pannie Czernekównie, która tym razem z finezją i wdziękiem rolę uwodzicielki króla odegrała i odśpiewała z temperamentem, nie naruszając dobrego smaku i dyskretnej estetyki. Pp. Wesołowski, Bojnarowski, i Soliński stworzyli dobrany i wcale udatnie zgrany zespół, dźwigając z humorem swoje role, a p. Woliński, jak zawsze, szczerym humorem krasił epizody, ożywiające akcję. Ważnym i podnoszącym efekt operetki czynnikiem były tańce, ułożone bardzo pomysłowo, zwłaszcza »Derby« w akcie pierwszym i pełen charakterystycznej siły napad i »taniec apaszów« w akcie drugim.

Wystawa operetki była jedną z piękniejszych, jakie w ostatnich czasach oglądaliśmy na scenie »Nowości«. Orkiestrę prowadził z temperamentem p. Meyerhold. **Wp.**

PREMJERA »JUDASZA« KAZ. TETMAJERA W WARSZAWIE.

Z Warszawy piszą nam: We wtorek odbyła się w tutejszym teatrze »Reduta« premjera dramatu K. Tetmajera »Judasz«, niegranego dotąd na żadnej polskiej scenie. Dramat, przygotowany świetnie pod względem reżyserskim przez p. Osterwę, wywołał wstrząsające wrażenie. Rolę tytułową odtworzył z niepospolitą siłą charakterystyki p. Jaracz, stwarzając kreację, która równolegle z kreacją Solskiego w sztuce Rostworowskiego, pozostanie w historji aktorstwa polskiego. Marję z Magdali odtworzyła z niezwykłą siłą i temperamentem p. Osterwina. Uruchomienie tłumów i przepiękne tło dekoracyjne, godne były teatru stołecznego. Autora przyjmowano owacyjnie. Sztuka ma zapewniony długi szereg przedstawień.

TEATR POLSKI W KIELCACH.

Z Kielc donoszą nam: Teatr tutejszy zakończył w dniu 21 b. m. tegoroczny sezon. Kierownik teatru, p. Dante Baranowski, ma tę niewątpliwą zasługę, że imprezę tutejszą — mimo trudnych warunków materjalnych — podniósł do wyżyn artystycznych i zapewnił Kielcom poważne środowisko sztuki dramatycznej, stwierdzając możność utrzymania w Kielcach teatru stałego, opartego na poważnym repertoarze. Na ogólną cyfrę 78 przedstawień, wystawiono sztuk 20, w tej liczbie 7 premjer polskich.

TEATR W KATOWICACH W POLSKICH RĘKACH.

Górnośląska »Grenz-Zeitung« donosi, że z dniem 15 b. m. przeszedł miejski teatr w Katowicach w polskie ręce, a mianowicie objął jego dyrekcję p. dyr. Henryk Czarnecki, kierownik dotychczasowego polskiego teatru wędrownego po miastach górnośląskich. Na drodze spolszczenia Karłowic uczyniono duży krok naprzód, co oczywiście nie podoba się hakatystom górnośląskim. Tak n. p. »Katowitzer-Zeitung« pisze o tem pod tytułem: »Schicksal«. »Grenz-Zeitung« stwierdza, iż nie może zrozumieć, dlaczegoby to miało być aż losem, gdy w polskiem mieście powstaje polski teatr miejski.

Wieczór Olgi Desmond

Występ słynnej na obu półkulach świata Olgi Desmond w teatrze im. Słowackiego zapoznał naszą publiczność z jedną z największych przedstawicielek tego typu sztuki, który dość niefortunnie nazywa się »tańcem klasycznym«. W produkcjach p. Desmond pierwiastek choreograficzny nie przyćmiewa innych czynników jej wielce szlachetnej interpretacji, których jest wiele i to bardzo pomysłowych. Jest przecież artystka również i »gwiazdą filmową«, więc stać ją na doskonałe pozy, czarujący uśmiech czy grymas, któremi umie wiele mówić, wytworny gest i lawirowanie zawsze wspaniałym kostjumem w sposób rafinowany. — Uroda artystki i duży wdzięk aparycji pomaga jej walnie w kreśleniu tych pięknych poematów do muzyki mistrzów dawnych epok i stylów, które odczuwa z wielką wrażliwością i umie ich nastrojem dzielić się z widzem w sposób, budzący często zachwyt. Oddaje z równą precyzją i wiernością swoisty, antyczny styl menuetu Mozartowskiego, naiwny, niefrasobliwy wdzięk walców Lannera i J. Straussa, wschodni koloryt tureckiego marsza Beethovena, melancholję nokturnu Chopina, czy grację i fantazję jego walca, lub wreszcie ogień i kokieterję Weberowskiego »Zaproszenia do tańca«. Więc często składały się dłonie do oklasków w nagrodę za talent i zapał artystki, która w ciągu wielu lat swej szczytnej działalności, szła zawsze poprzez ciernie i przeciwności »ad astra« czystej sztuki, tańcząc — że użyję słów Ehlert'a o Chopinie — nie stopami, lecz duszą. A jednak »boska« Desmond minęła już zenit swego rozwoju: coraz jawniej zaniączą się nieskalana, przez rój fejletonistów świata całego tyle kroć opiewana linja jej kształtów i przestaje być posłusznym instrumentem jej szlachetnych pomysłów. Smętek wczesnego więdnienia osnuwa osobliwym czarem te mistrzowskie produkcje artystki, która zdawała się niejako prosić uśmiechem o przebaczenie okrutnej doli kobiecego piękna, której taksamo, jak giestom sztuki choreograficznej, na imię jest: mijanie...

Jul. Św.

Ze sportu

Kraków, 27 maja.

Makkabi—Sturm 2:4 (2:0). Przypuszczenia nasze, wyrażone na początku sezonu, iż Sturm wcale nie jest kandydatem na ostatnie miejsce w mistrzostwie okręgu krakowskiego, potwierdzają się zupełnie. Czwartkowy występ jego dowiódł również, iż ostatnie jego sukcesy nie były wcale przypadkowemi. U drużyny znać postęp i taktyczny i techniczny; graczy cechuje ambicja i wola zwycięstwa. — U Makkabi znać spadek formy.

Podgorze—Polonja z Przemyśla 4:1.

INNE WYNIKI:

Poznań. Zawody piłki nożnej dnia 25 bm. dały następujące wyniki: Polonja (Warszawa)—Pogoń (Poznań) 5:2 (3:1). A. Z. S. (Warszawa)—Unja 2:5 (1:2). Warta—Stella 4:2 (2:0).

Praga. Drugi występ mistrza szkockiego Celtica z Glasgowa w spotkaniu ze Slavią przyniósł mu znowu porażkę w stosunku 2:3 (2:1).

Wiedeń. Rapid—Vienna 4:1. Wacker—Floridsdorf A. C. 3:2.

MISTRZOSTWO CZECH. Stan mistrzostwa czeskiego w tegorocznych rozgrywkach ligi środkowej przedstawia się następująco: 1) Sparta 12 punktów (przy 6 rozegranych matchach). 2) Cechie Karlin 11 (7). 3) Union Žižkov 8 (6). 4) A. F. K. Vrsovice 8 (5). 5) Slavia 6 (4). 6) Nuselsky S. K. 4 (6). 7) C. A. F. K. 3 (3). 8) S. K. Krocehlavy 3 (4). 9) Sparta Kladno 3 (5). 10) S. K. Kladno 3 (5). 11) Viktoria Žižkov 2 (3). 12) Meteor Vinohrady 2 (6). 13) Meteor VIII 2 (6). 14) Sparta Kosire 1 (2).

Zjazd związku miast polskich

Lwów, 26 maja.

We czwartek dnia 25 b. m. o godz. 11 przed południem w auli uniwersyteckiej, t. j. w dawnej sali obrad byłego sejmu krajowego, odbyła się uroczystość otwarcia zjazdu Związku miast polskich. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, delegacje misyj zagranicznych i bardzo wiele publiczności. Zjazd otworzył prezes Związku miast, prezydent m. Krakowa, **Federowicz,** który w słowach serdecznych powitał zebranych, podkreślając, że zebrali się na zjeździe reprezentanci miast całej Polski, aby obradować nad rozwojem miast, a temsamem i nad rozwojem państwa. Mowca zaznaczył, że trzeba będzie **pokonać niejedną jeszcze trudność, aby miastom wyjednać należne im stanowisko.** Mowca w dalszym ciągu w serdecznych słowach powitał zgromadzonych, oraz delegatów **Wilna,** którzy po raz pierwszy biorą udział w zjeździe miast polskich. Następnie powitał mowca merów francuskich, wyrażając radość, że przybyli do Lwowa na zjazd, aby służyć miastom naszym radą i pomocą. Wkońcu złożył mowca hołd bohaterskiemu miastu Lwowa.

P. **Zieliński** z Warszawy proponuje wybór prezydjum zjazdu. Na wniosek jego wśród oklasków, wybrano prezydjum w następującym składzie: Nowodworski z Warszawy, Rżewski z Łodzi, Neumann ze Lwowa, Bańkowski z Wilna, Ratajski z Poznania, Federowicz z Krakowa; zaś jako wiceprezesi: Szczepański z Lublina, Włodek z Grudziądza, Scholz z Wielkopolski, Tertil z Tarnowa, Mrozowski z Otwocka, Kostrzewski z Przemyśla, Walas z Piotrkowa, Michalik z Torunia, Mayzel z Warszawy, Chmielawski z Bydgoszczy, dr Rainer z Otwocka, Stanisławski z Łowicza, Duda z Cieszyna, Krogulski z Rzeszowa, Jurkiewicz z Kołomyji, Marczewski z Częstochowy, Frackiewicz z Czeladzi i Galnin z Rybnika.

P. **Nowodworski,** objąwszy przewodnictwo, zaproponował wysłanie telegramu hołdowniczego do Naczelnika państwa, tudzież telegramów do marszałka Sejmu, Trąmpczyńskiego i prezydenta gabinetu, Ponikowskiego. Telegramy powyższe uchwalono wysłać.

Prezydent m. Lwowa, **Neumann,** powitał zjazd jak gospodarz, poczem okolicznościowe przemówienie wygłosił p. **Daliński** imieniem Warszawy. Dalej przemawiali: imieniem rządu hr. Wodzicki, imieniem Wydziału samorządowego dr **Dwernicki,** imieniem szkół wyższych we Lwowie, rektor **Kasprowicz,** imieniem min. oświaty p. **Goebel,** imieniem Wilna p. **Bańkowski,** gorąco oklaskiwany, imieniem merów francuskich p. **Gilly,** wreszcie imieniem Śląska Górnego, robotnik **Gwóźdź.**

Po przyjęciu sprawozdania Związku za rok ubiegły, prezes zakończył obrady, zapraszając obecnych do złożenia hołdu obrońcom Lwowa, która to uroczystość odbyła się o godz. 7 na cmentarzu Łyczakowskim.

Na cmentarzu zebrały się tysiączne tłumy, delegacje miast przyszły »in corpore«. Pierwsza przemówiła prezydentowa Neumannowa, przewodnicząca Straży mogił polskich bohaterów, druga przemawiała p. Mazanowska po francusku. Wiceprezes Związku miast francuskich, Varraud, wygłosił mowę w języku francuskim. Wkońcu prezes Federowicz imieniem Związku miast złożył wieniec na grobach bohaterów. Publiczność odśpiewała rotę.

O godz. 6 w hotelu Krakowskim odbył się obiad na cześć gości. Do stołu zasiadło przeszło 600 osób. Szereg toastów otworzył prezydent Neumann, wiceprezydent Stahl wygłosił toast w języku francuskim na cześć gości francuskich, prof. Chlamtacz na cześć gości z Wilna. Obiad przeciągnął się do godz. 8·15 wieczorem.

Po obiedzie goście udali się na uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim.

Z okazji Zjazdu miast polskich nadeszło wiele telegramów gratulacyjnych, między innymi od prezydenta ministrów, Ponikowskiego, ministra spraw wewnętrznych, Kamieńskiego, Rady miasta Torunia, Łodzi, Mławy i t. d.

DRUGI DZIEŃ ZJAZDU.

Lwów, 26 maja. (AW). Drugi dzień zjazdu związku miast rozpoczął się zwiedzaniem budynku Targów Wschodnich, panoramy racławickiej zakładu sierót miejskich i miejsca na budowę drugiego domu techników. Goście francuscy wyrażają się **z uznaniem o zabytkach Lwowa,** szczególnie interesują się oni zabytkami kultury i sztuki.

Przed południem rozpoczęły się obrady w sekcjach. Najliczniejszy był udział sekcji prawno-administracyjnej, gdzie do późnej nocy toczyła się dyskusja na temat stanowiska samorządu miejskiego i ostatecznej organizacji ustroju administracyjnego Rzeczypospolitej. Referował sprawę dr Dwernicki, który przedłożył szereg rezolucyj. Długą dyskusję wywołał referat w sprawie **ustawy gminnej dla miast i ordynacji wyborczej miejskiej, następnie kwestja projektu rządowej ordynacji wyborczej do Sejmu.**

Sekcja uchwaliła bez dyskusji następujące rezolucje:

Po zapoznaniu się z zasadami utworzenia międzynarodowego związku merów, zjazd we Lwowie, uznając wielki pożytek stworzenia międzynarodowej organizacji związku gmin i stwierdzając, iż w Polsce rolę merów francuskich spełniają zarządy gmin, uchwala przystąpić do związku merów i przelać wszystkie prawa i obowiązki z przystąpienia tego wynikające na ogólną reprezentację miast polskich t. j. Związek miast polskich.

W wyniku tej zasadniczej uchwały zjazd polecił zarządowi związku: 1) poczynienie odpowiednich kroków do niezwłocznego przystąpienia do międzynarodowego związku merów; 2) zaproponowanie przedstawicielom związku merów zmianę nazwy na: Międzynarodowy związek zarządu gmin. Zjazd związku miast wita z uznaniem dążenie swoich gości francuskich do godnej szlachetnego i wielkiego narodu francuskiego inicjatywy rozwoju pracy pokojowej narodów i wzajemnego zbliżenia wszystkich narodów na zasadach prawdziwej demokracji.

W innych sekcjach omawiano sprawy skarbowości miejskiej, podatków, ich znaczenie dla finansów miejskich, sprawy mieszkaniowe w miastach, rozbudowę miast, zagadnienia szkolne i oświatowe w miastach, statystykę ich ludności etc. Rezolucje, uchwalone na sekcjach, przedstawione będą w trzecim dniu zjazdu na plenum.

Na cześć uczestników zjazdu urządził dzisiaj związek banków śniadanie, na którem wygłoszono szereg przemówień. Goście francuscy, wileńscy i górnośląscy byli przedmiotem serdecznej owacji. W przemówieniach reprezentantów merów wybijało się serdeczne uczucie przyjaźni dla miast polskich.

W sobotę nastąpi zamknięcie zjazdu.

Przyjazd min. Skirmunta do Warszawy

Warszawa, 27 maja. (Tel. wł.). Wczoraj rano przyjechał do Warszawy min. Skirmunt. O godzinie 12 i pół odbył on **konferencję z zastępcą premjera ministrem Steslowiczem i ministrem Narutowiczem.** O godzinie 5 po południu zebrała się Rada ministrów, na której minister Skirmunt zdawał **sprawozdanie z wyniku swej podróży.**

PORZĄDEK DZIENNY WTORKOWEGO POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa, 27 maja. (Tel. wł.). Porządek dzienny wtorkowego posiedzenia Sejmu obejmuje, poza szczegółową dyskusją nad monopolem tytoniowym, **uzasadnienie nagłości wniosku P. P. S.** w sprawie autonomji dla Galicji Wschodniej, oraz wniosek P. S. L. w sprawie **uzupełnienia ustawy o wykonaniu reformy rolnej.**

PRZEDSTAWICIELSTWO POLSKIE W PETERSBURGU.

Warszawa, 27 maja. (Tel. wł.). Rząd polski podjął starania w celu utworzenia w Petersburgu **ekspozytury przedstawicielstwa polskiego w Rosji sowieckiej,** analogicznie do istniejących ekspozytur Litwy, Estonji i Finlandji.

PROJEKT UMOWY HANDLOWEJ POLSKO-ANGIELSKIEJ.

Warszawa, 27 maja. (Tel. wł.). Z Londynu donoszą, że angielskie ministerstwo handlu uznało projekt **umowy handlowej polsko-angielskiej za nadający się do rozpoczęcia rokowań.** Obecnie odbywają się pertraktacje wstępne, które ze strony polskiej prowadzi radca handlowy przy poselstwie w Londynie p. Koziełł-Poklewski. Właściwe rokowania odbywać się będą w **Warszawie. Termin rokowań jeszcze nieustalony.**

Zjazd przyjaciół Ligi Narodów

Warszawa, 27 maja. (Tel. wł.). Dnia 4 czerwca odbędzie się w Pradze czeskiej **zjazd przyjaciół Ligi narodów.** Polskę reprezentować będzie poseł na Sejm **Dębiński.**

KRYTYKA ASQUITHA.

Londyn, 26 maja (PAT). W dyskusji, jaka się wywiązała w Izbie gmin po przemówieniu Lloyd Georgea, oświadczył Asquith, iż uznaje całą doniosłość podpisania umowy gwarancyjnej na 4 miesiące, zaznacza jednak, iż **uprzednio już państwa zaangażowały się w sposób więcej zupełny przez pakt Ligi Narodów.** Dalej Asquith podkreślił **nieobecność w Genui przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i pełen rezerwy udział Francji.** Zdaniem mowcy odbudowa ekonomiczna Europy zależy od **uprzedniego rozwiązania sprawy odszkodowań oraz wzajemnego zadłużenia państw.**

STARCIE NA GRANICY WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEJ.

Wiedeń, 26 maja (PAT). »Neue Freie Presse« donosi z Belgradu: Urzędowe doniesienie z miejscowości Radek podaje, że **przedwczoraj przekroczyły dwie kompanje włoskie granicę jugosłowiańską** i wtargnęły półtora kilometra w głąb terytorjum. Żołnierze włoscy byli **uzbrojeni zupełnie jak na wojnę.** Jugosłowiańska straż graniczna, licząca razem pięciu ludzi, zachowała się spokojnie. Kiedy jednakże Włosi dali około 80 strzałów, straż jugosłowiańska **odpowiedziała również strzałami i rzuciła kilka bomb na atakujących Włochów,** poczem się cofnęła. Na miejscu pozostawili Włosi kilka czapek żołnierskich, kilka tornistrów i amunicję.

Belgrad, 25 maja. (PAT). Havas donosi, że grupa faszystów **przekroczyła granicę jugosłowiańską** koło Kastowa, atakując posterunek serbski, przyczem **została odparta.** Dwie kompanje piechoty włoskiej zaatakowały następnie posterunek jugosłowiański, który był zmuszony **cofnąć się.** Niebawem jednakże nadszedł oddział piechoty jugosłowiańskiej. Włosi w ataku na bagnety, przekraczając ponownie granicę, pozostawili **5 zabitych i 12 rannych.** (Potwierdzenia tej wiadomości ze źródeł oficjalnych włoskich lub serbskich dotąd niema).

Dział ekonomiczny

* **O PODWYŻSZENIE TARYFY KOLEJOWEJ W POLSCE** od 1 czerwca b. r. donoszą z Warszawy.

Podwyżka dotyczy w pierwszym rzędzie cen jazdy na odległości bliższe, a maleje stopniowo ze wzrostem cen za podróże dalsze. Opłaty jednostkowe od kilometra przy odległościach od 1 do 200 klm. podwyższają się o 50 procent, zaś opłaty za dalsze kilometry do 300 włącznie tylko o 25 procent, przyczem przy tworzeniu ceny dolicza się podwyższoną należytość, przypadającą za 200 klm. W tensam sposób tworzą się ceny jazdy na odległość ponad 300 klm., których opłaty jednostkowe od kilometra w porównaniu do obecnych, nie podlegają same w sobie żadnej podwyżce. Zasada ta odnosi się do wszystkich klas oraz rodzajów pociągów, a stosuje się odpowiednio też do przewozu bagażu, przesyłek nadzwyczajnych (ekspresowych), czasopism, broszur i książek. Tak zwane opłaty karne za jazdę bez biletu, choćby nawet zgłoszoną, wynoszą odtąd najmniej 600 mkp. (dotychczas 400 mkp.), zaś dodatek za przeprowadzenie dopłat w pociągu 120 mkp. (dotychczas 80 mkp.). Za nieuzasadnione zatrzymanie pociągu opłaca podróżny odtąd 10.000 mkp. Ceny biletów miesięcznych, sezonowych i rocznych oraz uczniowskich i robotniczych, podrażają się o 50 procent, przyczem osoby, będące już w posiadaniu biletów okresowych, muszą od 1 czerwca dopłacić różnicę. Podobnej podwyżce podlegają opłaty za pociągi nadzwyczajne oraz bilety peronowe, które kosztować będą 60 mkp. Cena miesięcznego biletu peronowego wynosi 1.800 mkp.

* **OBNIŻENIE PODATKU OD SPIRYTUSU.** Komisja skarbowo-budżetowa postanowiła obniżyć podatek od spirytusu z 2.000 na 1.500 Mkp. od litra. Przedstawiciel ministerstwa skarbu przedłożył następujące dane: W 1920 roku otrzymano z monopolu spirytusowego 1.611.539.673 Mkp., w roku 1921 otrzymano 9.026,870.792 Mkp., a w roku 1922 preliminuje się sumę dochodów na 215 miljardów Mkp. w przypuszczeniu, że produkcja wyniesie 30 miljonów litrów. Dotąd od dnia 1-go stycznia wyprodukowano 31 miljonów litrów, a do końca roku spodziewane jest jeszcze wyprodukowanie 19 miljonów litrów, tak, że ogólna produkcja w tym roku wyniesie 50 miljonów litrów.

* **SEKWESTR MAJĄTKÓW POLSKICH W ANGLJI.** Dzięki staraniom poselstwa polskiego w Londynie, nastąpiła — jak się dowiadujemy — zmiana stanowiska rządu angielskiego w sprawie zwolnienia z pod sekwestru majątków obywateli polskich, którzy byli przedtem obywatelami angielskimi.

Rząd angielski, który do niedawna stał na stanowisku, że wobec nieratyfikowania przez Polskę traktatu w St. Germain, zniesienie sekwestrów jest nieaktualne, oświadczył, iż skłonny jest przeprowadzać zwolnienia z pod sekwestru pod warunkami poniższemi:

1) Wszelkie prośby o zwolnienie z pod sekwestru papierów wartościowych i t. d. w Anglji muszą być przedstawione osobiście przez właścicieli lub za pośrednictwem upełnomocnionych przez nich adwokatów i adresowane, jeżeli chodzi o Polaków, b. obywateli austrjackich lub węgierskich, do »Departament for the Administration of Austrian Property«; jeżeli zaś chodzi o obywateli niemieckich — do »Public Truste Office« w Londynie.

2) Przesyłając podanie, należy wymienić, o jakie papiery wartościowe lub inne walory chodzi; należy pozatem podać wszystkie szczegóły, mogące ułatwić odnalezienie odnośnych walorów, n. p. nazwę banku. Wreszcie należy przesłać dowody prawa własności co do zasekwestrowanych walorów oraz w miarę możności załączyć dokumenty, listy i t. d., wyjaśniające sprawę.

3) Petent musi przedstawić certyfikat obywatelstwa polskiego, wystawiony przez min. spr. wewnętrznych w Warszawie.

4) Prośby, wniesione po 16 stycznia r. u., będą uwzględniane jedynie na skutek interwencji poselstwa polskiego w Londynie.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla obcych walut i dewiz usposobienie prawie bez zmiany, tylko dla marki niemieckiej mocniejsze. Ruch przekazowy średni na Berlin po kursie wyższym o ¾ punktu, na Wiedeń bez zmiany.

W dziale akcyj przemysłowych i handlowych obroty słabe ośmioma gatunkami po kursie onegdajszym. Tylko »Pharma« słabsze.

Z akcyj bankowych kupowano Bank spółek zarobkowych po 2300, papiery procentowe bez ruchu.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej z dnia 26 maja 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Bank Małopolski	650'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Bank Związku Spółek zarobkowych	2200'—	2400'—
Transakcja		2300'—
Polskie Tow. handlowe	600'—	650'—
Transakcja	630'—	635'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	225'—	275'—
Transakcja		250'—
»Pharma« (mag. B. Jaworski)	4400'—	4600'—
Transakcja		4500'—
»Polski Glob«	700'—	800'—
Żegluga Polska	300'—	850'—
Zieleniewski	5600'—	5800'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań 1-7	2450'—	2600'—
Transakcja		2500'—
H. Cegielski fabr. masz. Poznań 8 em.	1900'—	2200'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1100'—	1300'—
Transakcja		1175'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. roln.	1650'—	1750'—
Transakcja		1700'—
Zakłady amun. Pocisk	700'—	800'—
»Automotor« fabryka samoch.	1100'—	1200'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	6000'—	6300'—
Sierszańskie zakłady górnicze	6200'—	6500'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5000'—	5300'—
Polska Nafta	1900'—	2100'—
Transakcja		2000'—
»Oikos«	5600'—	6000'—
»Pezet« powsz. zakłady bud.	850'—	950'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3800'—	4000'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	2850'—	3050'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4700'—	4900'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3300'—	3500'—
Transakcja		3350'—
Ska akc. elektr. okręg. w Sierszy	1300'—	1500'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	spr.	czeki	
Dolary St. Zjed.	4000'—	4100'—	4000'—	4100'—
Transakcja				4070'—
Dolary kanad.	3800'—	3900'—	3800'—	3900'—
Franki francuskie	365'—	375'—	365'—	375'—
Franki belgijskie	325'—	340'—	325'—	340'—
Franki szwajcarskie	770'—	790'—	770'—	790'—
Funty szterl.	17800'—	18300'—	17800'—	18300'—
Marki niemieckie	13'75	14'50	14'—	14'50
Transakcja			14'10	14'25
Korony austr.	0'39	0'42	0'39	0'42
Transakcja			0'41⅗	0'40½
Korony czeskie	76'—	78'—	78'50	79'50
Korony węgierskie	5'—	5'40	5'10	5'40
Transakcja				5'30
Korony duńskie	830'—	860'—	830'—	860'—
Lei rumuńskie	24'—	26'—	26'—	28'—
Liry włoskie	210'—	220'—	210'—	220'—
Floreny holend.	1540'—	1600'—	1540'—	1600'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (26 maja). Miljonówka trans. 1500—1525—1500, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. —, sprzedaż 268, kupno 265, za 100 marek trans. 53'50, sprzedaż 54'50, 5% Warszawy trans. 243—240, 5% oblig. Przezorność trans. 72.

Akcje: Bank dyskontowy 3300—3250, Bank handlowy 4325—4425. Bank zachodni 1—4 emisja 2275. Bank kredytowy w Warszawie 1—5 emisja 3550—3650, 6 emisja 3400—3500, Warsz. Tow. fabryk cukru 33.750—33.500, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakładów hutniczych 28.000, Lilpop-Rau-Loewenstein 3600—3560 Ostrowieckie zakłady 7100, Rudzki i Ska 2425—2410 Starachowice 5575—5450, Zakłady żyrardowskie 68500 Borkowski 1525—1500, Warsz. Tow. transportu i żeglugi 1900—1885, Polska nafta 1950—1925.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 4065—4025, sprzedaż 4045, kupno 4005, korony czeskie 79'50, marki niemieckie trans. 13'80.

Czeki: Gdańsk trans. 13'85—13'80, sprzedaż 14, kupno 13'60, Belgja trans. 342—340'50, sprzedaż 342'50, kupno 338'50. Berlin 13'85, trans. 13'85—13'90 sprzedaż 14, kupno 13'60, Londyn trans. 18.250—18.200, sprzedaż 18.300, kupno 18.100, Nowy York trans. 4075—4035, sprzedaż 4055, kupno 4015, dolary drobne sprzedaż 4035, kupno 3995, Paryż trans. 372—370'50, sprzedaż 372'50, kupno 368'50, Praga trans. 78'50—78 1/8, sprzedaż —, kupno —, Szwajcarja trans. 788, sprzedaż 792, kupno 784, Wiedeń trans. 42'50—41'90, sprzedaż 42, kupno 41, Włochy trans. 211.

GIEŁDA LWOWSKA. (26 maja). Waluty: Ruble carskie po 100: 220—260, ruble carskie po 500: 220—260, ruble carskie drobne 80—100, ruble dumskie po 250: 20—40, kiereńskie 0'10—0'15, karbowańce 1—3, grzywny po 500 i wyżej 4—8, franki francuskie 350—370, franki szwajcarskie 740—790, funty szterlingi 17.500—18.200, dolary amerykańskie 4000—4095, transakcja 4060, dolary kanadyjskie 3925—4000, marki niemieckie po 1000: 13'50—14'25, marki niemieckie drobne 11'50—12'25, leje rumuńskie po 500: 27—29, trans. 27'75, leje drobne 26—28, liry włoskie 205—220, korony czeskie 75—79, trans. 78'50, korony austrjackie 39—43, belgijskie 320—340.

Dewizy: Londyn 17.600—18.300, Paryż 355—375, Zurych 750—800, Praga 75—79, Budapeszt 4'25—5'25, Wiedeń 39—43, Berlin 13'50—14'25, Nowy York 4025-4100, Medjolan 210—225, Bukareszt 27'50—29'50, Bruksela 325—345, Holandja 1500—1600.

GIEŁDA PRASKA. Dnia 23 maja notowano dolary 52'35—52'95.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (26 maja). Berlin 1'80, Holandja 204, Nowy York 524'50, Londyn 2335, Paryż 47'90, Medjolan 27'50, Praga 10'05, Budapeszt 0'64, Zagrzeb 1'87, Sofja 3'95, **Warszawa 0'13,** Wiedeń 0'05½—, austr. korona stemplowana 0'05½.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie tendencja bez zmiany. Notowano dolary 4050, marki niemieckie 13'75, korony czeskie 82, funty szterlingi 18.200, 100 rubli złotych 202.500 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na czarnej giełdzie płacono dolary 4040-4050, marki niemieckie 13'80—13'85, korony czeskie 75—80, franki francuskie 350—380, funty szterlingi 170.000, franki francuskie 750—780 mk.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

†

Flora Antonina Emilewicz

CÓRKA Ś. P. ANTONINY I WALENTEGO EMILEWICZÓW

po krótkich a ciężkich cierpieniach, zasnęła w Panu, opatrzona św. Sakramentami, dnia 25 maja 1922 roku w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 maja b. r., o godzinie 5-tej po południu z Kaplicy cmentarnej na starym cmentarzu w Podgórzu do grobowca rodzinnego w Podgórzu.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie w poniedziałek, dnia 29 maja b. r., o godzinie 8.30 rano w kościele OO. Reformatów w Krakowie.

Na te smutne obrzędy zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych nieutulona w żalu pozostała rodzina.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Bł. p.

Z Spleg. Iglasów

Amelja Krittensteinowa

żona kandydata adwokackiego

zmarła w Wieliczce dnia 26 maja 1922 roku, o czem zawiadamiają stroskani

rodzice i mąż.

Podziękowanie.

Za uratowanie rodzinie ojca z ciężkiej, beznadziejnej choroby, dzięki bezinteresownej, troskliwej opiece, składa najgorętsze podziękowanie **JWPanu Drowi B. Smolinowi**

Rodzina WOJNARÓW.

TURNIEJ STENOGRAFICZNY.

Stenografowie, pragnący wziąć udział, cechcą zgłosić się jak najrychlej, podając ilość słów, znajomość pisma maszynowego i t. p. do **Oddziału krakowskiego Związku Stenografów** systemu Gabelsberga-Polińskiego **w Krakowie, ulica Florjańska l. 39, II. piętro. Zwycięzcy otrzymają cenne nagrody.**

XXXIII. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO »SOKÓŁ« W PODGÓRZU

odbędzie się dnia 11 czerwca 1922 roku o godzinie 10 i pół rano w gmachu »Sokoła«.

Porządek obrad:

1) Odczytanie protokołu.
2) Sprawozdanie Wydziału i Komisji rewizyjnej.
3) Wybory członków Wydziału, Komisji rewizyjnej i Sądu honorowego.
4) Upoważnienie Wydziału do wyboru delegatów na Walne Zgromadzenie Związku, Dzielnicy i Okręgu.
5) Wnioski członków.

UWAGA. W razie braku kompletu, następne Walne Zgromadzenie odbędzie się w tymsamym dniu o godz. 11 przed południem. Wnioski członków mogą być umieszczone na porządku Walnego Zgromadzenia, o ile zostaną zgłoszone Wydziałowi pisemnie najpóźniej do dnia 29 maja b. r. 2863

NAJSTARSZY ZAKŁAD UBEZPIECZENIOWY W POLSCE

POLSKA DYREKCJA UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

Rok założenia 1803 — Rok założenia 1803

jest instytucją samorządową, opartą na wzajemności i mającą na celu dobro publiczne, nie zaś osiąganie zysków (artykuł I-szy ustawy sejmowej z dnia 23-go czerwca 1921 r.); **jest zakładem** na wzajemności opartym, **administrowanym przez ogół ubezpieczonych**, wybierających Radę nadzorczą z grona przedstawicieli samorządowych władz powiatowych i Rad miejskich; jest instytucją **autonomiczną**, niezależną od skarbu państwa, a przekazującą wszelkie **swe zyski** (zwroty) **na cele kulturalno-społeczne**, jak: ogniotrwałe budownictwo, straże ogniowe i t. p.; jest **krzewicielką idei ubezpieczeniowej** (w roku 1921 wypłacono z funduszów **POLSKIEJ DYREKCJI UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH** na cele kulturalne i dobroczynności publicznej przeszło 17 miljonów mkp.), **na rok zaś 1922 na też cele preliminowano z górą 80,000.000 mkp.**, **jest wielką ubezpieczeniową kooperatywą**, liczącą w swoim zespole

trzy miljony ubezpieczonych.

Składkę ogniową pobierają gminy.

Roczny zbiór składki ogniowej przekracza 2 miljardy mkp.

Bezstronna i szybka likwidacja szkód oraz szybka wypłata odszkodowań.

Niskie opłaty taryfowe, dwukrotnie w dziale budowli mniejsze, niż w prywatnych Towarzystwach wzajemnych.

Zorganizowana sieć taksatorów w gminach i miasteczkach.

14 Oddziałów P. D. U. W. w b. Kongresówce, 3 na kresach.

ODDZIAŁY W MAŁOPOLSCE: w Krakowie (ulica Radziwiłłowska L. 23), **w Przemyślu** (ulica Fredry L. 5); **we Lwowie** (ulica Sapiehy L. 9).

W najbliższym czasie zostaną otwarte oddziały w Tarnopolu i Stanisławowie, oraz na Śląsku Cieszyńskim.

DZIAŁY POLSKIEJ DYREKCJI UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH:

1) **ubezpieczenia od ognia;**
2) **ubezpieczenia plonów od gradobicia;**
3) **ubezpieczenia na życie;**
4) **zabezpieczenia emerytalne;**
5) **ubezpieczenia od kradzieży i włamania;**
6) **ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków;**
7) **ubezpieczenia zwierząt domowych od chorób.**

Wszelkie sprawy ubezpieczeniowe (przyjmowanie wniosków, likwidację szkód, ich wypłatę) załatwiają Oddziały na miejscu.

Solidne i rozgałęzione stosunki reasekuracyjne z innemi zakładami ubezpieczeń w Polsce i zagranicą.

Zarząd główny w Warszawie, Aleje Jerozolimskie L. 41.

Rutynowane siły fachowe (urzędnicy) oraz zdolne jednostki (taksatorzy-agenci) znajdą pracę w Oddziałach miejscowych. 2818

Wybitny działacz samorządowy, p. JÓZEF NEUMANN, prezydent miasta Lwowa, temi słowy określa cele i zadania P. D. U. W.:

Tylko instytucja samorządowa, oparta na zasadach wzajemności, może ustalić bardzo umiarkowane taryfy, które umożliwią ludności zastosowanie powszechnego ubezpieczenia. Praca musi być prowadzoną ze stanowiska obywatelskiego, z pominięciem wszelkiego biurokratyzmu, a jednem z zadań takiej instytucji musi być popieranie rozwoju obrony pożarnej w Małopolsce. Pod temi hasłami witam rozpoczęcie działalności Polskiej Dyrekcji Wzajemnych Ubezpieczeń na terenie Małopolski, która opierając swą pracę na powyższych podstawach, zdobędzie sobie niewątpliwie w kraju naszym takie same zaufanie i życzliwość, jaką oddawna zdobyła w Królestwie.

Józef Neumann.

Tylko instytucya samorządowa, oparta na zasadach wzajemności, może ustalić bardzo umiarkowane taryfy, które umożliwią ludności zastosowanie powszechnego ubezpieczenia. Praca musi być prowadzoną ze stanowiska obywatelskiego z pominięciem wszelkiego biurokratyzmu, a jednem z zadań takiej instytucyi musi być popieranie rozwoju obrony pożarnej w Małopolsce. Pod temi hasłami witam rozpoczęcie działalności Polskiej Dyrekcyi Wzajemnych Ubezpieczeń na terenie Małopolski, która opierając swą pracę na powyższych podstawach, zdobędzie sobie niewątpliwie w kraju naszym takie same zaufanie i życzliwość, jaką od dawna zdobyła w Królestwie.

Józef Neumann
prezydent m. Lwowa
i prezes Związku Małopolskich Straży pożarnych.

Podziękowanie.

Za udzielenie mojej żonie bezpłatnej i skutecznej pomocy lekarskiej w niebezpiecznej chorobie, oraz za niestrudzone i troskliwe opiekowanie się chorą przez trzytygodniowy czas trwania choroby — wyraża tą drogą mąż pacjentki imieniem własnem i swojej żony WPanu **Drowi Włodzimierzowi Kobielnikowi**, lekarzowi w Lutowiskach — serdeczne „Bóg zapłać". **Abraham Epstein**, asesor rabinacki w Lutowiskach. 2855

Do zamiany

8 duże pokoje z kuchnią, przedpokojem, elektryką, na Podwalu, przy plantach, na 2 lub 1 pokój z kuchnią, przedpokojem, elektryką. Zgłoszenia pisemne pod **„Spokój"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2833

Pianino pierwszorzędnej drezdeńskiej marki, sprzeda Instytut muzyczny, ul. św. Anny 2, między godz. 1—3 po południu. 2831 1 2

Talerzyki na muchy

(oryginalne Gittermana), papier, trutkę na muchy poleca hurtownie i częściowo **Dom handlowy „Ordon"** Spółka z ogr. odpow. **Kraków, plac Szczepański 9.** 2842 1 2

Maszyny rolnicze

kieraty, sieczkarnie, młocarnie, pompy wodociągowe i studzienne, maszyny do wyrobu dachówek wykonuję, oraz odlewy żelazne według nadesłanych mi modeli lub rysunków. Kupuję maszyny parowe, motory i złom żelazny do przetopienia.

Fabryka maszyn rolniczych S. ZWEIGA, w Rzeszowie. 2853

Chemicznie czyści i farbuje „Czystość", w Krakowie, Koletek 9. Filje: Sławkowska 21, św. Sebastjana 3, Długa 27, Podgórze, Kalwaryjska 5. 2717 3 5

Do sprzedania powóz bardzo zgrabny, mały fason. Wiadomość: Feliks Lorczak, Kraków, Grzegórzki, Wiślicka l. 87. 2766 4 4

Kamienice, realności z ogrodami, mieszkaniami, folwarki, drzewostany, sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 2593 4 6

Ceramik techniczny

samodzielny, długoletni kierownik więk. fabryk cegieł i dachówek, przyjmie w okolicy Krakowa posadę dyrektora, przystąpi jako spólnik, kupi udział lub wydzierżawi większą cegielnię i t. p. — Zgłoszenia: J. K. Halczyński, Kraków-Podgórze, ul. Jana Zamojskiego 42. 2691 3 3



567 18 26

BANK KOMERCJALNY

S. A. W KRAKOWIE.

Zaproszenie do subskrypcji.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Banku Komercjalnego S. A. w Krakowie, uchwaliło w dniu 29 października 1921 r. podwyższenie kapitału akcyjnego

z mkp. 19,999.840 na mkp. 100,000.040

Rada nadzorcza, na podstawie zezwolenia ministerstwa skarbu z dnia 15-go marca b. r., Nr 122/22 3 Dk., udzielonego w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu, przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego

o mkp. 80,000.200

przez wydanie 285.715 sztuk nowych akcyj po mkp. 280·— imiennej wartości na następujących warunkach:

1) Posiadacze akcyj I, II, III i IV emisji mają prawo nabycia akcyj w stosunku na każde 2 stare akcje 3 akcje nowe.
2) Celem wykonania prawa poboru, mają dawni akcjonarjusze w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje, bez arkuszy kuponowych, które będą im natychmiast zwrócone, po uwidocznieniu wykonanego prawa poboru.
3) Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy na podstawie prawa poboru mkp. 360·—, dla nowych zaś subskrybentów po mkp. 400·— za sztukę.
4) Cena kupna powinna być złożoną w całości przy zgłoszeniu w gotówce wraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od dnia 1-go stycznia 1922 r. do dnia zapłaty, a ponadto podatek giełdowy w myśl ustawy z dnia 2-go lipca 1921 r., poz. 516.
5) Nowe akcje uczestniczą w zyskach banku od dnia 1-go stycznia 1922 r. na równi ze staremi akcjami.
6) Termin wykonania prawa poboru upływa z dniem 15-go lipca 1922 r.
7) Przydział nowych akcyj nastąpi według uznania Dyrekcji najpóźniej w 30 dni po zamknięciu subskrypcji, a nowe akcje zostaną wydane bezzwłocznie po sporządzeniu sztuk za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.
8) Na wypadek nieprzyznania akcyj, zwróci Dyrekcja Banku Komercjalnego wpłacone kwoty na nowe akcje wraz z 5% odsetkami, liczonemi od dnia wpłaty do dnia zwrotu. 2819
9) Zgłoszenia przyjmują:

Bank Komercjalny S. A. w Krakowie.
Bank Komercjalny S. A., oddział we Lwowie.
T-wo banków i kantorów wymiany „Merkur", Wiedeń.

Tow. akc. Zakładów ceramicznych

DZIEWULSKI i LANGE

WARSZAWA, ULICA RYSIA L. 1

wznowiło produkcję

POSADZEK TERRAKOTOWYCH

Firma egzystuje od r. 1888, odznaczona najwyższemi nagrodami na wystawach światowych w Paryżu, Brukselli, Petersburgu, Rewlu, Kijowie, Ekaterynosławiu i wielu innych. Największe fabryki polskie w tej gałęzi przemysłu. 2852 1 3

Przedsiębiorstwo elektro-techniczne

Inż. Bolesław Jurski

Kraków, ul. św. Tomasza 8 — warsztaty i magazyny: ul. Kościuszki 4.

Wykonuje: budowy kompletnych zakładów elektrycznych, instalacje oświetlenia i przeniesienia siły elektrycznej. — Naprawy i powiększania istniejących urządzeń. — Naprawy maszyn i przyrządów elektrycznych i t. d. — Dostarcza: dynamomaszyny, motory, przewody zagraniczne, żarówki, świeczniki, lampy, żelazka, kuchenki elektryczne, jakoteż kompletny materjał elektro techniczny instalacyjny. — **Baterje do dzwonków** elektrycznych. — **Szkielety** z drutu na **abażury** do lamp., dokładnie podług podanych rysunków. 2758 2 2

Na żądanie porady techniczne i kosztorysy odwrotnie.



LEŻAKI, HAMAKI, STOŁKI POLOWE, przybory do rybołostwa, piłki kolorowe dla dzieci polecają najtaniej:

REIM i SKA z ogr. odpow.

Kraków, Rynek główny L. 37. 2744 2 6

JEDNA PRÓBA PRZEKONA

o dobroci cykoryj

„JAWA" i „MOKKA".

Do nabycia we wszystkich sklepach spożywczych i konsumach **hurtownie** tylko w składzie fabrycznym, w Krakowie, ulica św. Jana L. 3.

Tow. Handl. Bracia Rolniccy
Sp. akcyjna. 2566 4 6

Oferty na żądanie darmo i opłatnie. Zamówienia wykonuje się odwrotnie od jednej skrzyni i w ładunkach całowagonowych.

Skład futer i wiedeńska pracownia kuśnierska

Kraków, ulica Grodzka L. 42

poleca: futra męskie, raglany futrzane, płaszcze sealskinowe i lisy. PRZYJMUJE również wszelkie reperacje po cenach konkurencyjnych.

UWAGA! Jest koniecznem już teraz oddawać wszelkie roboty do wykonania 2835

Marka ochronna. Stern Marke

TOMASYNA

jakość i gwarancja przedwojenna dostawa na **maj i czerwiec.**

Przedstawicielstwo na Polskę: 2854 1 2

JÓZEF KARRACH, Lwów, Kościuszki 18.

Najuporczywszy ból głowy

i migrenę usuwa znany proszek z **Kogutkiem, „Migreno-Nervosin".** Żądać w aptekach i składach aptecznych. **Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.** 1774 19 30

Abażury na lampy wykonuje: ul. Jagiellońska 12, II piętro, front. 2586

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 13

Włosia stare, zakupuję płacąc najwyższe ceny. — Bardach, Kraków, ul. św. Katarzyny l. 2. 2803 3 4

Zdolnych czeladników tapicerskich oraz chłopców poszukuje Zakład tapicerski Bardacha, Kraków, Florjańska 16. 2804 2 2

PAPIERY LISTOWE

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca **skład papieru i galanterji MICHAŁ SŁOMIANY Kraków, ul. Sławkowska 24** 1830 8 10

Stolarze z drutu na abażury do lamp podług podanych rysunków, wykonuje Mialovich, ul. św. Jana 26, II p. 2850

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 2545 7 10

Korespondent niemiecki, polski, ruski i chorwacki, z długoletnią praktyką biurową, pisaniem na maszynie, biegły rachmistrz i bilansista, ze stenografją niemiecką, początki francuskiego, w sile wieku, wolny, obecnie przy fabryce farmaceutycznej w Chorwacji, szuka zajęcia biurowego lub miejsca magazyniera przy większem przedsiębiorstwie, najchętniej w Poznańskiem lub Królestwie Polskiem. Zgłoszenia pod adresem: Jan Sorochan, Donja Stubica, Hrvatska, Jugoslavija. 2708

Panna inteligentna, znająca doskonale krawieczyznę, pragnie wyjechać na wieś, najchętniej do dworu, ofiarowując w zamian za całe utrzymanie 5 godzin pracy dziennie, bezinteresownie. Zgłoszenia pod **„Miły pobyt"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2782

NA SEZON LETNI

poleca

w wielkim wyborze suknie fularowe, markizetowe, crepe georgette, również wykonuje takowe z materjałów własnych i dostarczonych, magazyn

HELENY LÖFFELHOLZ

Kraków, ulica Grodzka L. 26. 2813 1 3

Wodociągi, ogrzewania, gaz

wykonuje po cenach przystępnych:

JULJAN TOKAR

Kraków, ul. św. Jana 10, tel. 574

oraz kupuje:

mosiądz, miedź, bronz.

1222 4 4

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 18. — Rządca Drukarni L. K. Górski.